

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 1 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 242

Sowiety przystępują do paktu Kelloga

Oficjalna odpowiedź rządu sowietów na zaproszenie Stanów Zjednoczonych.

MOSKWA, 31 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nota rządu sowieckiego doreczona w dniu dzisiejszym ambasadorowi Francji Herbetowi na wstępie potwierdza: 1) zawiadomienie z 27 b. m. o podpisaniu w Paryżu paktu Kelloga, 2) tekstu wzmiarkowanego paktu, 3) zaproszenia rządu sowieckiego do przylaczenia się do paktu. Dalej nota stwierdza, że zaproszenie przystąpienia do paktu, nie zawiera warunków, któreby pozwoliłyby rządowi sowieckiemu wpływać na sam tekst dokumentu podpisanego w Paryżu.

Naczelna idea polityki zagranicznej sowietów jest usunięcie wojennych konfliktów i zbrojeń. Inicjatorzy paktu paryskiego nie uważali za stosowne i za właściwe zwrócić się do rządu sowieckiego o udział w rokowaniach, któreby przeprowadziły pakt, bądź też o opracowanie tekstu. Nie zastali również zaproszone mocarstwa prawdziwie zainteresowane w utrzymaniu pokoju, a to z racji tego faktu, że czy to w przeszłości, jak Turcja i Afganistan, czy to w teraźniejszości jak republika wielkiego narodu były lub są przedmiotem agresji.

Rząd sowiecki stawia jako aksjomat, że nie może być pozbawiony prawa, z którego korzystały lub mogły być korzystać rządy państw, które podpisały pakt i opierając się na tem prawie, rząd sowiecki musi poczynić szereg uwag co do swego stanowiska względem paktu.

Przedewszystkiem rząd sowiecki nie może powstrzymać się od wyrażenia najgłębszego ubolewania, że pakt paryski nie zawiera żadnych zobowiązań dotyczących rozbrojenia. Delegacja sowiecka w komisji przygotowawczej

konferencji rozbrojeniowej miała sposobność oświadczyć, że jedynie przez połączenie paktu, potępiającego wojnę z realnem rozbrojeniem może być osiągnięta istotna i trwała gwarancja powszechnego pokoju i że międzynarodowe traktaty, potępiające wojnę, którym nie towarzyszą tak elementarne gwarancje — pozostałyby martwą literą bez żadnego realnego znaczenia. Oświadczenia publiczne, złożone przez niektórych signatariuszy paktu dotyczące nieuniknionego prowadzenia zbrojeń już po zawarciu paktu — są wyraźnem potwierdzeniem powyższych twierdzeń.

Co do tekstu paktu, rząd sowiecki podkreśla brak ścisłości i jasności w

artykule, w samej formule zabraniającej wojny, który dozwala na dowolną interpretację. Ze swej strony rząd sowiecki uważa, że wszelka wojna międzynarodowa winna być zabroniona. Należy jej zabronić nie tylko w sensie jurystycznym, formułami, lecz i działaniami wojskowymi (Interwencja, blokada, okupacja obcych terytoriów). Republiki sowieckie były przedmiotem tego rodzaju agresji, a w obecnej chwili wielki naród chiński cierpi z powodu tego rodzaju agresji. Takie działania wybierają czasem rozmiar wojen, a jednak pakt nie zawiera żadnej wzmianki o tych kwestiach, tak poważnych z punktu widzenia pokoju.

Brak w pakcie zobowiązań dotyczących rozbrojenia które jest jedynem istotnym czynnikiem gwarantującym pokój, mgliste sformułowanie dotyczące zakazu wojny, istnienie szeregu zastrzeżeń — mających na celu uniknięcie jakiegokolwiek pozoru zobowiązań względem sprawy pokoju.

Z kolei ten sam artykuł I paktu mówi o koniecznościach rozwiązywania międzynarodowych zatargów środkami wyłącznie pokojowemi. Opierając się na powyższem, rząd sowiecki uważa, że należy zaliczyć do liczby środków niepokojowych odnawianie nawijywania normalnych stosunków między narodami lub zerwanie stosunków, gdyż tego rodzaju akty zastrzegają stosunki i wytwarzają atmosferę korzystną dla rozpętania wojen. Reasumując wywody, stwierdzić należy, że fakt ten daje rządowi sowieckiemu nową sposobność postawienia tym wszystkim, którzy uczestniczyli w pakcie, kwestji najważniejszej dla sprawy pokoju, t. j. kwestji rozbrojenia, która jest jedynem rozstrzygającym momentem, zdolnym uchylić wojnę — rząd sowiecki wyraża zgodę na przystąpienie do paktu paryskiego. Zgodnie z tem będę miał zaszczyt, panie ambasadorze, wręczyć panu w najbliższym czasie instrument przystąpienia mego rządu do paktu, skoro tylko odnośne formalności zostaną załatwione.

Angora, 31 sierpnia.

Zaproszenie do przystąpienia do paktu Kelloga zostało przychylnie przyjęte w kołach rządowych. Rząd zajęty jest badaniem tekstu paktu, złożonego wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Białogród, 31 sierpnia.

Ministerstwo spraw zagranicznych per interim Szumenkowicz przesłał wczoraj posłowi Stanów Zjednoczonych w Białogrodzie odpowiedź na zaproszenie do przystąpienia do paktu Kelloga. W odpowiedzi tej rząd jugosłowiański wita przychylnie ideę Kelloga oraz realizację paktu, potępiającego wojnę i oświadcza, że gotów jest do natychmiastowego podpisania paktu.

Łondyn, 31 sierpnia.

Donoszą z Buenos Aires, że według informacji dziennika „La Prensa” rząd argentyński zamierza odrzucić propozycję przystąpienia do paktu Kelloga.

Orędzie prezydenta Coolidge'a o znaczeniu paktu Kelloga.

Łondyn, 31 sierpnia.

„New York Herald” donosi, że prezydent Coolidge zamierza na najbliższej sesji senatu zażądać ratyfikacji paktu Kelloga.

W swoim orędziu prezydent Coolidge ma oświadczyć, że pakt nie nakłada na Stany Zjednoczone zobowiązań w dziedzinie międzynarodowej niezgodnych z ich dotychczasową polityką. Pakt jest jedynie dokumentem o wielkiem znaczeniu moralnem oraz próbą uniemożliwienia zatargów wojennych. W razie jakiegos konfliktu państwa europejskie będą zmuszone zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o określenie swego stanowiska w stosunku do

możliwości naruszenia pokoju światowego.

Łondyn, 31 sierpnia.

Donoszą z Dublina, że odbył się wczoraj wielki bankiet na cześć Kelloga.

Prezydent Cosgrave oświadczył, że pakt przeciwojenny stanowi wielki krok naprzód na drodze konsolidacji pokoju. Kellog w swoim toaście podkreślił węzły krwi przyjaźni, które łączą Irlandję ze Stanami Zjednoczonymi. Wolne państwo irlandzkie jest jednym z pierwszych krajów, które podpisały pakt. Kellog ma nadzieję, że pakt przeciwojenny wywrze wielki wpływ moralny na wszystkie narody.

Przemysłowiec łódzki Alfred Biederman

cudem ocalał podczas katastrofy samochodowej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 11.30 przed południem samochód, zdążający z Łodzi do Warszawy, w którym znajdowali się przemysłowiec łódzki Alfred Biederman oraz przemysłowcy zagraniczni Hugo Georg Brenman i Juliusz Edward Gerdet wraz z żonami, uległ katastrofie w Nadarzynie. Samochód jechał z szybkością 80 km. na godzinę i w pewnej

chwili zaczął się staczać do rowu. Szofer Henryk Adamski usiłował wydostać się na środek szosy, lecz w tym momencie kierownica odmówiła posłuszeństwa i samochód spadł gwałtownie do rowu, przygniatając swym ciężarem wszystkich pasażerów. Dr. Alfred Biederman oraz przemysłowcy zagraniczni wyszli z tej katastrofy cało, natomiast żony pozostałych uległy silnym obrażeniom ciała, a szczególnie głowy, nóg i rąk.

Finansiści amerykańscy

interesują się stanem gospodarczym naszych miast.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wojewódów pismo z prośbą o dostarczenie szeregów danych co do stanu uprzemysłowienia, obszaru, ludności i zaamożności 10 największych miast polskich. Dane te są potrzebne dla finansistów amerykańskich, którzy interesują się stanem gospodarczym państwa polskiego.

Faszyści porwali mordercę Mateoffiego i samochodem zawieźli do Włoch.—Rossi stanie przed sadem doraźnym.

BERLIN, 31 sierpnia.

Cezar Rossi, morderca posła Mateoffiego, który swego czasu uciekł z faszystowskiego więzienia w Rzymie i przebywał w Paryżu gdzie usiłował usprawiedliwić swój czyn wpływami Mussołinie'go, nazywając go podżegaczem morderstwa, obecnie wpadł w siła faszystów.

To schwyttanie odbyło się w sposób przypominający powieści kryminalne. Rossi osiedlił się w włoskiej części szwajcarii, w Kantonie Tessin.

Agenci policji faszystowskiej wysłdzili jego miejsce pobytu i wynajęli w pobliżu mieszkania Rossi'ego willę.

Udawali oni bogatych przemysłowców i nawiązali stosunki towarzyskie z nim nie przeczuwającym Rossim.

W tych dniach zaproponowali mu wycieczkę samochodową.

Rossi zgodził się i pojechał.

Agenci przemknęli szybko przez granicę włoską i znalazłszy się na ziemi faszystów Rossi'ego aresztowali.

Stanie on teraz przed sadem doraźnym.

Poseł Kościalkowski nie obejmie stanowiska podsekretarza stanu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Premier Bartel odbył w dniu wczorajszym konferencję z prezesem partji pracy posłem Kościalkowskim, ambasadorem francuskim La Roche i z prezesem izby przemysłowo-handlowej w Krakowie dr. Epsztajnem.

Wiadomość, podana przez prasę popołudniową, jakoby tematem rozmów między premierem a posłem Kościalkowskim miały być objęcie przez tego ostatniego stanowiska podsekretarza stanu prezydium rady ministrów nie są ścisłe, gdyż, jak się dowiadują z kół miarodajnych, kandydatura posła Kościalkowskiego nie jest obecnie aktualna.

Sfarszne dzieło zniszczenia nad Lombardą.

Mediolan, 31 sierpnia.

O burzy i oberwaniu się chmury nad Lombardą podają następujące wstrząsające szczegóły. Cyklon szalał głównie nad obszarami przemysłowymi Lombardji. W Mediolanie burza wyrwała z korzeniami wiele drzew oraz pozrywała dachy domów. W miejscowości Monca 9 osób zostało zabitych a 30 ciężko rannych, 2 kominy fabryczne rzucone zostały na dachy fabryk kapeluszy, które załamały się, grzebiąc pod gruzami 50 robotników, przeważnie kobiet. Podobne wypadki miały miejsce również i w innych miejscowościach, przyczem również zostało rannych wiele osób. W Monca cyklon szalał 15 minut, wyrządzając jednak olbrzymie spustoszenia. W szpitalu w Monca znajduje się 30 ciężko rannych, z których zaledwie 9 wyjdzie z życia. Poza tem blisko 100 osób jest lżej rannych. Katedra w Monca została uszkodzona. Miasto było pozbawione światła. Woda z kanałów wystąpiła z brzegów, zalewając szereg domów i niszcząc zbiory.

Nowa tragedia pod biegunem.

Rzym, 31 sierpnia.

Francuski admirał Herd, który kieruje ekspedycją ratunkową w poszukiwaniu aeroplanu Amundsena Lathau na poładzie krążownika francuskiego, Strassburg, doniósł parowcowi „Citta di Milano” że 2 parowce „Hobby” i „Vesellari”, które brały udział w akcji ratunkowej statku „Italia” znajdują się obecnie w groźnym niebezpieczeństwie rozbicia. Statki te dostały się w obszar strasznej burzy, połączonej ze śnieżycą. Wiadomości z tych statków głoszą, że lada chwila grozi im rozbicie wśród lodowców.

Tajemnicza łódź u wybrzeży szwedzkich.

Kopenhaga, 31 sierpnia.

U wybrzeży szwedzkich w okolicach Soenbrun zauważyli strażnicy celni w odległości zaledwie 1 km. od brzegu olbrzymią łódź podwodną, pływającą z niezwykłą szybkością. Celnicy starali się dogonić ją łodziami motorowymi, jednak tajemniczy statek zniknął na horyzoncie. Szwedzkie ministerstwo marynarki zaniepokoiło się tym tajemniczym statkiem, a to z tego powodu, że rozmiary tej łodzi, pływającej pod flagą szwedzką, przewyższają znacznie według zeznań zaalarmowanych władz portowych normalny typ szwedzkiej łodzi podwodnej. Poza tem po ukończonych manewrach wszystkie łodzie podwodne znajdują się w dokach w Sztokholmie. Policja przypuszcza, że łódź należy do przemytników alkoholu.

Bawaria i Saksonia

nie chcą subsydjować „Lufthausy”

Berlin, 31 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd saski uwiadomił dyrekcję niemieckiej Lufthausy, że nie może ona w dalszym ciągu liczyć na subwencje tegoż rządu, ponieważ żądania saskie, do tyżące nowych linii komunikacyjnych, nie zostały przez rząd Rzeszy dostatecznie uwzględnione. Równocześnie, jak do noszą pisma, rząd bawarski zwrócił się do ministerstwa komunikacji Rzeszy z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego życzenia północnego bawarskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, które zmierzają do zorganizowania stałej komunikacji powietrznej na czas targów lipskich, między Bawarią a Lipskiem, nie zostały uwzględnione. Według informacji „Lokal Anzeigeru”, ministerstwo komunikacji Rzeszy nie rozporządza dostatecznymi środkami finansowymi, aby w razie wycofania subwencji przez rząd saski, mogło ze swoich funduszy wypełnić lukę, powstałą w dochodach Lufthausy, wobec czego Lufthausa musiałaby przerwać komunikację lotniczą na obszarze Saksonji.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

SENSACYJNY PODWÓJNY PROGRAM!

1.

„WSTYDZ SIĘ OSSA”

Pełna szampańskiego humoru komedia z niezapomnianą bohaterką „Jedynaczką króla smalcu”

Ossi Oswaldą

Program pełen śmiechu.

2.

NAJNOWSZY REWELACYJNY FILM

Bernarda Kellermana

głośnego powieściopisarza europejskiego — pod tyt.

W KRAJU SREBRNEGO LWA

Tajemnice życia Persji.

Początek o godz. 1.30 po poł.

Od g. 1.30 do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Cziczeryn ciężko chory.

Lekarze zalecają mu natychmiastowy wyjazd zagranicę

Berlin, 31 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Z Moskwy donoszą, że stan zdrowia Cziczeryna uległ ponownemu pogorszeniu. Konsylium lekarzy uznało wyjazd Cziczeryna do Nauchem za konieczny. Mimo tego orzeczenia, wyjazd Cziczeryna za granicę napotyka na trudności natury politycznej, gdyż ze względu na niepowodzenie dyplomacji sowieckiej w sprawie zaproszenia Z. S. S. R. do podpisania paktu Kelloga i wynikającą z tego powodu niepomyślną dla Sowietów sytuację międzynarodową, rząd sowiecki uważa obecność Cziczeryna w Moskwie za niezbędną.

Układ francusko-angielski

podany do wiadomości w Rzymie i Tokio.

Paryż, 31 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

„Matin” zamieszcza wywiad z francuskim ministrem marynarki Leygues. Minister oświadczył, że nie może wyjawiać szczegółów układu z Anglią w sprawie ograniczeń zbrojeń na morzu, ponieważ oba rządy postanowiły nie ogłaszać tekstu układu tak długo, jak długo nie otrzymają uwag państw, które podpisały konwencję waszyngtońską z 1921 roku. Tekst układu został zakomunikowany rządowi w Waszyngtonie, Tokio i Rzymie. Minister zaprzeczył wiadomościom, jakoby układ zawierał tajne klauzule lub był rodzajem przymierza, niezgodnego z postanowieniami konwencji waszyngtońskiej.

Paryż, 31 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Korespondent londyński „Echo de Paris” donosi, że pierwszy lord admiralacji Bridgemann postanowił podać się do dymisji. Decyzja ta rzekomo jest w związku z polemiką, jaka się wytworzyła dookoła porozumienia anglo-francuskiego w sprawie ograniczeń zbrojeń na morzu.

Protest rządu angielskiego

przeciw ogłoszeniu monarchji w Albanji.

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Prasa tutejsza podaje przyczyny odroczenia proklamacji Ahmeda Zogu królem. Rząd angielski skierował zapytanie do Tirana, czy sąsiednie państwa, jak Jugosławia i Grecja zostały poinformowane oficjalnie o zmianie konstytucji w Albanji. Na powyższe zapytanie Anglii nadeszła z Tirana odpowiedź, potwierdzająca oficjalne zawiadomienie

zmiany konstytucji. Tymczasem poseł brytyjski otrzymał z Aten i Białogrodu zaprzeczenie o rzekomym notyfikowaniu przez Grecję i Jugosławie zmiany konstytucji w Albanji. Na skutek powyższego poseł angielski złożył protest przeciw proklamowaniu Albanji królestwem aż do czasu, póki nie nadejdzie oficjalne zawiadomienie o zgodzie Grecji i Jugosławii.

Nowa ordynacja wyborcza

do sejmiku śląskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że sejm śląski ma w najbliższym czasie przeprowadzić dyskusję i uchwalić nową ordynację wyborczą. Na zasadzie nowej ordynacji będą dokonane w ciągu roku nowe wybory do sejmiku śląskiego.

Łódzka drużyna strażacka w Turynie

wykazała niezwykłą zręczność i wyszkolenie.

Turyn, 31 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Drużyna polskiej straży ogniowej, biorąca udział w tutejszych konkursach międzynarodowych, wykonała na stadionie szereg nader interesujących ćwiczeń, wykazując niezwykłą zręczność i wyszkolenie.

Min. Switalski

jedzie na urlop.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W dniu dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy minister oświaty dr. Switalski, a urzędowanie obejmie nowo mianowany podsekretarz w tymże ministerstwie dr. Czerwiński. Również z nim obejmie urzędowanie nowomianowany dyrektor departamentu kultury i sztuki profesor Jastrzębowski.

Amnestja w Austrii

z okazji 10 lecia istnienia republiki

Wiedeń, 31 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie austriackiej rady ministrów. Na wniosek kanclerza Sepla uchwalono przystąpienie Austrii do paktu Kelloga, podpisanego 27 sierpnia r. b. w Paryżu. Uchwała ta ma być przedłożona jak najszybciej parlamentowi. Ponadto rada ministrów uchwaliła przedłożyć parlamentowi projekt ustawy amnestyjnej z okazji 10-lecia republiki austriackiej. Amnestja ma również objąć przestępstwa popełnione w czasie zeszłorocznych rozruchów lipcowych.

Socjaliści gdańscy przeciw budowie

pancernika w Niemczech.

Gdańsk, 31 sierpnia.

Na zgromadzeniu partii socjal-demokratycznej m. Gdańsk odbyła się dzisiaj dłuższa dyskusja o temat budowy przez Niemcy pancernika. Wszyscy mówcy krytykowali bardzo ostro decyzję rządu niemieckiego w sprawie budowy tego pancernika, a zwłaszcza aprobację tej decyzji przez ministrów socjal-demokratycznych. Mówcy podkreślali ponadto, że stanowisko, zajęte przez ministrów socjal-demokratycznych w gabinecie Rzeszy, wywołało w szeregach niemieckich socjal - demokra

Bandyci terroryzują

ludność Meksyku.

Londyn, 31 sierpnia.

„Times” donosi o niezwykłym wzmożeniu się bandytyzmu w Meksyku, który przybiera groźne rozmiary. W odległości 30 mil od Mexicos City bandyci zatrzymali i zrabowali 12 samochodów i omnibusów. W jednym z aut znajdował się gubernator stanu Puebla.

Dzięki przytomności umysłu i wielkiej odwadze szefa gubernatora zdołał uciec pościgu. Natomiast inne samochody wpadły w ręce bandytów, którzy okazali się na tyle rycerskimi, że pozostawili podróżnym połowę posiadanych pieniędzy. Należy zauważyć, że z powodu przyjazdu gubernatora droga była strzeżona przez oddziały wojsk regularnych.

Kto płaci podatki.

W czwartkowym numerze „Epoki” ukazał się artykuł p. t. „Ignorancja czy arogancja”, omawiający enuncjację kierownika związku przemysłu włókienniczego w sprawie podatków. „Epoka” w sposób zdecydowany atakuje p. Marcelęgo Barcińskiego, któremu zarzuca absolutny brak nie tylko wykształcenia ekonomicznego i intelektu, ale i wszelkiego zmysłu państwowo-skarbowego.

Nie należymy do przyjaciół p. Barcińskiego i zgoda nie jest naszym zamiarem kruszenie kopii w jego obronie. Sprawa jednak znacznie przekracza granice osobiste i nabiera cech zasadniczego stosunku do obciążenia podatkowego przemysłu wogóle, a włókienniczego w szczególności.

P. Barciński stawia tezę, że podatek obrotowy w obecnym stanie rzeczy jest szkodliwy. Autor artykułu w „Epoce” lekko machnięciem ręki załatwia się tą opinią, natomiast dowodzi, że podatek obrotowy jest przerzucany na konsumentów, a wobec tego nikt z fabrykantów nie płaci ani grosza od obrotu.

Uważamy, że jest to jedna z najbardziej szkodliwych teorii, jaka kiedykolwiek się u nas pojawiła. Niejednokrotnie już poruszaliśmy tę sprawę, okazuje się jednak, że trzeba raz jeszcze do niej wrócić.

Nie ulega wątpliwości, bo są na to dowody cyfrowe, że przemysł w Polsce mimo, iż jest ona krajem rolniczym, płaci prawie trzy razy tyle podatków, co rolnictwo. Samo przez się nie byłoby w tem nic złego, bo wszak producent ma łatwy sposób uwolnienia się od podatku przez wliczenie go do kalkulacji, podniesienie ceny i zepchnięcie w ten sposób na konsumenta. Tak jest w teorii.

Problem tego spychania zajął poważnie licznych teoretyków, a m. in. ekonomista włoski Pantaleoni („Teoria della traslazione dei tributi”) wykazał, że spychanie nie jest już czynnością prostą, lecz wymaga szeregu warunków, których zaistnienie jest konieczne w zorganizowaniu produkcji.

Głównymi warunkami są tu:

- 1) jednolitość frontu przemysłowego,
- 2) ścisła kalkulacja cen.

W zastosowaniu do warunków polskich oba te postulaty są niemożliwe i proces spychania podatków sprowadzają nieomal do zera. Szczególnie silnie zjawisko to występuje w zakresie produkcji włókienniczej. Notoryczna nadprodukcja wywołuje objaw niesłychanie napiętej konkurencji, wytwarzającej chaos na rynku. Nic nie jest uregulowane, a przede wszystkim ceny. Poza tym koszty ogólne są tak wysokie, że pchają do rozległej produkcji, wytwarzając ciągłą hypperprodukcję.

To samo widzimy w przemyśle, obszarowym też w handlu. Ludzie wyrwają sobie poprostu coute que coute chleb z ręki i w zapędzie tym źle kalkulują. Nasza kalkulacja ma w sobie zbyt wiele ryzyka, a za mało czynników statycznych. Żaden kupiec zachodnio-europejski w naszych warunkach nie dałby sobie rady i wogóle nie potrafiłby się utrzymać na powierzchni.

W tych warunkach racjonalne spychanie podatków praktycznie nie istnieje i skupiają się one wbrew intencjom prawodawców na czynnikach, które najbardziej nadają się do ślagnięcia.

W kraju rolniczym o 30-miljonowej ludności i niewielkim przemyśle, teoretycznie właśnie przemysł najbardziej jest uchwytny podatkowo, i stąd taki układ budżetu, że na przemysł nałożono trzy razy tyle podatków, co na rolnictwo, w tem przewidywaniu, że przemysł zepchnie to na konsumentów, w 75 proc. — ludność rolniczą.

Praktycznie, jak wykazaliśmy, jest to u nas niewykonalne. Klasy agrarne uchylały się od podatku przez abstynencję w kupowaniu, a i ten płytki rynek zbytu stanowi obiekt wyjątkowej walki

konkurencyjnej niezorganizowanego przemysłu i handlu, obciążonego niespotykanymi ciężarami podatkowymi.

Wykazaliśmy powyżej, że teoria przerzucania, czyli spychania podatków w Polsce całkowicie zawodzi. Płynnie stąd wniosek prosty, że „Epoka” nie ma racji, ma ją natomiast dr. Barciński w swych wywodach o zbyt niskim podatkowym obciążeniu włókiennictwa.

Pocóż zresztą powoływać się na p. Barcińskiego. „Epoce” napewno miłszy jest p. min. skarbu Czechowicz. Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu p.

Czechowicz oświadczył, że

„podatek obrotowy w całym świecie ulega redukcji i my też musimy go zmniejszyć, bo jest dla życia gospodarczego szkodliwy.”

Pozatem „Epoka” argumentuje swe opinie koniecznościami skarbowymi. Nie będziemy w tej chwili o nich mówić. Zauważamy w każdym razie, że często argumenty skarbowe i ekonomiczne nie idą w parze.

Z punktu widzenia gospodarczego autora artykułu w „Epoce” nie ma racji, a o dowiedzenie tego tylko nam chodziło. X.

Rola prokuratora w Polsce w świetle nowej procedury karnej

Prokurator w nowożytnym procesie karnym gra rolę niesłychanie doniosłą. Jeżeli spojrzymy na zakres uprawnień urzędu prokuratorskiego ze stanowiska obowiązującej dziś w b. Kongresówce procedury rosyjskiej zorientujemy się łatwo w trudnej i odpowiedzialnej jego roli w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Prokurator występuje na widownię czynną z chwilą ujawnienia przestępstwa. Weźmy dla przykładu: ujawniono w hotelu zabójstwo. Prokurator wraz z sędzią śledczym przybywa na miejsce zbrodni i wydaje niezbędne zarządzenia. Sędzia śledczy prowadzi dalej śledztwo pod nadzorem prokuratora, prokurator może w toku śledztwa stawiać wnioski, obowiązujące sędziego śledczego, n. p. wniosek o złagodzenie środka prewencyjnego, zastosowanego względem oskarżonego.

Spójrzmy wreszcie dalej. Śledztwo

wstępne jest skończone, sędzia śledczy przesyła akta prokuratorowi. Urząd prokuratorski nadaje sprawie dalszy bieg najczęściej przez sporządzenie i wniesienie aktu oskarżenia. Teraz sprawa wchodzi w nową fazę, sąd zarządza rozprawę główną przeciw oskarżonemu. W czasie rozprawy ustawa wyznacza prokuratorowi rolę strony w procesie, rolę t. zw. oskarżyciela publicznego. Wreszcie w ostatniej fazie postępowania, t. j. po wyroku prokurator według procedury rosyjskiej, jest jego wykonawcą, asystuje przy egzekucji i t. p.

Tak przedstawia się w zarzysie rola prokuratora według ustawy rosyjskiej której moc obowiązująca gaśnie z dniem 1-ym lipca 1929 r.

Nowa procedura polska powierza również prokuratorowi rolę oskarżyciela publicznego. Stanowisko prawodawcy polskiego jest w tej materii identycz-

ne ze stanowiskiem większości prawodawstw.

Inaczej sprawę rozwiązują: ustawa serbska i prawo anglo-saskie. Według ustawy serbskiej oskarżycielem przed sądem jest ten sędzia, który prowadził śledztwo w danej sprawie. Według prawa hiszpańskiego i anglosaskiego istnieje w tych krajach t. zw. *actio popularis*, t. j. każdy obywatel uprawniony jest do oskarżenia przestępcy przed sądem.

W związku z powyższą kwestią ścigania przestępstw wysuwa się natychmiast zagadnienie następne, kto, jako oskarżyciel publiczny, popiera ma akcję przed sądem wyrokującym. W b. zaborze rosyjskim w sądach okręgowych oskarżenie popiera prokurator, natomiast w sądach pokoju, rolę tę spełnia policja, lub przedstawiciele innych urzędów administracyjnych.

System rosyjski, jak wykazała praktyka, okazał się dość wygodnym. Komisja Kodyfikacyjna w rozważaniach swych musiała wziąć pod uwagę fakt, niedostatecznego u nas uposażenia prokuratorów, a w związku z tem brak odpowiednich sił na tych stanowiskach. Z tego względu, pomimo teoretycznego postulatu, aby w każdej sprawie oskarżenie popierał prawnik, orientujący się w subtelnych definicjach i pojęciach, musiała komisja uznać za właściwe, aby prokuratorów w pracy ich odciążyć i w drobniejszych sprawach (sądy grodzkie) rolę oskarżyciela powierzyć zastępczo policji, lub innym władzom administracyjnym, jak np. inspektorom pracy w sprawach o naruszenie przepisów, dotyczących ochrony pracy. W sądzie okręgowym i w przyszłości więc oskarżać będzie na rozprawie prokurator.

Zachodzi teraz nader doniosłe pytanie. Czy cofnięcie oskarżenia przez prokuratora przed, lub na rozprawie właściwe są? Ustawa austriacka i węgierska, wychodząc z założenia, iż nie może być wyroku skazującego skoro nikt oskarżenia nie popiera nakazują umorzenie przez sąd postępowania, gdy prokurator oskarżenie cofnie przed rozprawą. Jeśli prokurator oskarżenie cofnie na rozprawie, to według procedury austriackiej, oświadczenie to wiąże sąd.

Inaczej wygląda sytuacja w ustawie rosyjskiej. Tu, jeśli nawet prokurator zrzeknie się na rozprawie oskarżenia z tych czy innych względów, sąd pozostaje nieskrepowany i może nawet wtedy wydać wyrok skazujący. Jak z powyższego widać według procedury rosyjskiej, gospodarzem procesu jest sąd, a nie strona, t. j. prokurator.

Stanowisko ustawy austriackiej, jako zbyt kraciowe, komisja kodyfikacyjna odrzuciła, uważając, iż uzależnienie dalszego toku rozprawy od oskarżyciela obniżyłoby powagę sądu i mogłoby prowadzić do nadużyć. A więc gdy pod działaniem nowej procedury polskiej oskarżony, siedzący na pomurze ławie usłyszy z ust prokuratora słowa: „Zrzekam się oskarżenia” pamietać będzie musiał, iż ostatnie słowo o jego losie padnie dopiero w sędziowskim pokoju narad.

K. KL

Cienie Sacca i Vanzettiego nie dają spokoju obłudnym vankesom.

W ubiegłym tygodniu minęła pierwsza rocznica stracenia dwóch niewinnych ludzi — Sacca i Vanzettiego.

Pamiętamy doskonale, ile hałasu na całym świecie wywołało uśmiercenie prądem elektrycznym dwóch robotników włoskich, szewca Mikołaja Sacca i rybiarza Bartłomieja Vanzettiego. We wszystkich umysłach stają jeszcze żywo potężne wieści robotnicze na obu półkuli ziemskiej, niezliczona ilość podpisów i listów, protestujących przeciwko ślepego wymiarowi sprawiedliwości. Nie jednokrotnie nie udało się wzruszyć vankesów obłudników. Jeden jedyny człowiek gubernator Fuller miał odwagę obciążyć swe sumienie i wbrew opinii całego świata skazać na śmierć dwóch robotników, marzących o społeczeństwie, opartem na miłości bliźniego i rezygnującym z gwałtu nad słabszymi.

W rocznicę śmierci Sacca i Vanzettiego jeden z najlepszych amerykańskich prawników William G. Thompson, wydał swe wspomnienia o ostatniej rozmowie z Vanzettim.

Thompson jest z przekonania konserwatystą, mimo to podjął się obrony dwóch robotników włoskich, gdyż wierzył w ich niewinność i wszelkimi siłami starał się zmyć ze swej ojczyzny plamę okrutnego mordu.

Autor przypomina przede wszystkim to tej sensacyjnej sprawie.

Dnia 7-go marca 1920 roku został aresztowany zecer Andreas Salsado, niewinnie oskarżony o wykonanie zamachu dynamitowego. Osadzony w urzędzie policyjnym w Park Row w New-Jorku, Salsado przeżywał nieludzkie tortury, jakich dopuściła się policja amerykańska w celu wymuszenia na nim zeznań. Salsado, nie mogąc znieść okrutnego znęcania się, kładzie wreszcie kres swym cierpieniom, wyskakując z 14-go piętra na bruk.

Przed samą śmiercią udaje mu się listownie zawiadomić o wszystkim swe-

go przyjaciela Vanzettiego, który stał się jedynym posiadaczem dowodów znających się policji amerykańskiej nad włoskim zecerem.

Należało go więc unieszkodliwić.

Niebawem nadarzyła się okazja.

Sacca i Vanzetti zostali oskarżeni i skazani na śmierć za morderstwo, dokonane rzekomo na osobie jakiegoś kasjera. Dowody ich niewinności były aż nadto jasne. Sacco dowiódł, że w dniu krytycznym był zupełnie w innym mieście a Vanzetti przez cały czas łowił ryby.

Ekspertyza również wykazała, że kulę znalezione przy zamordowanym nie pochodzą z rewolwerów włoskich robotników — mimo to gubernator Fuller nie zmienił swego stanowiska.

Thompson opisuje swą ostatnią rozmowę z Vanzettim w godzinę przed wykonaniem wyroku. Adwokat prosił o najszczerszą spowiedź. Vanzetti wiedział, że czeka go niechybna śmierć, że o ratunku nie może już być mowy. Za godzinę miała się odbyć egzekucja. Czy mógł więc ten człowiek kłamać w takiej chwili?

— Vanzetti odpowiedział mi — pisze Thompson — spokojnie i rzeczowo, z uczciwością, która nie ulegała żadnej wątpliwości, że pou tym względem mogę być zupełnie spokojny, że zarówno on jak i Sacco są zupełnie niewinni.

W końcu Vanzetti wyraził mi wdzięczność za wszystko co dla niego uczyniłem i prosił mnie bym pozdrowił żonę i syna. Ze wzruszeniem mówił o swej siostrze i prosił, bym starał się wszelkimi siłami oczyścić imię jego z ciężkiej hańby.

Rok już minął od tej chwili, a jednak pozostały jeszcze w pamięci te straszne chwile, gdy cały świat oczekiwał w napięciu utaskawienia.

Dziś już nikt nie czeka.

Dziś zostały tylko wspomnienia.

Joter.

CASINO

Dziś i dni następnych obraz z cyklu szlagierów sezonowych

***** p. t. *****

CZERWONY BIES

Dramat z życia emigracji rosyjskiej, otoczonej skomplikowaną siecią machinacji agentów sowieckich.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Suzy Vernon — Michał Bohnen

t. zw. „Królowa piękności Paryża”.

Tragik — następca Janningsa.

„CZERWONY BIES”

odtwarza dzieje pięknej księżniczki rosyjskiej w krwawych łapach rozbawionego marynarza i ilustruje stosunki, panujące w sowieckich misjach handlowych, którą są labiryntem podstępów i przekupstwa.

Wspaniałe zdjęcia. Sceny o wielkim napięciu. Fascynujący wyścig samolotu z samochodem. Pogranicze sowieckie z lotu.

Obraz ten jest ostatnią sensacją ekranów europejskich

Początek seansów o godz. 1.30

Do godz. 3-ej
ceny wszystkich miejsc
50 gr. i 1 zł.

Wysokość opłat

za świadczenia urzędu przemysłowego.

Doszło do wiadomości urzędu przemysłowego i instancji przy magistracie m. Łodzi, że niektóre osoby trudnią się pośrednictwem przy załatwianiu formalności rejestracji zakładów przemysłowych, handlowych, usługowych i rzemieślniczych, pobierając od swych klientów nadmierne opłaty.

W związku z powyższym urząd przemysłowy wyjaśnia, że przy rejestracji wyżej wymienionych zakładów obowiązują następujące miejskie opłaty, zatwierdzone przez radę miejską m. Łodzi. Przemysł wytwórczo-fabryczny i handlowy:

- Za potwierdzenie zgłoszenia zł. 3.
- Rzemieślnicy za potwierdzenie zgłoszenia zł. 3.
- Za podanie o zaświadczenie gminne o samostanowieniu prowadzeniu rzemiosła zł. 2.
- Za zaświadczenie gminne zł. 2.
- Za podanie o kartę rzemieślniczą zł. 2.
- Za kartę rzemieślniczą zł. 3.
- Razem zł. 12.

„Tydzień strażaka”
w Łodzi.

W trosce o życie i mienie mieszkańców naszego miasta, łódzka straż ognio-wa ochotnicza podejmuje pracę nad zrealizowaniem dwóch wielkich przedsię-wzięć, mających dla bezpieczeństwa mienia ludności kolosalne znaczenie.

Pierwszym z tych poczyni jest otwarcie oddziału stałego w Bałutach, co nastąpi jeszcze w roku bieżącym, drugie to rozpoczęcie robót nad sygnali-zacją przeciwpożarową.

W zrozumieniu, że w tak poważnych poczynaniach musi instytucja okazać pomoc całe społeczeństwo łódzkie, zarząd i komenda organizuje w okresie od 23—30 września r. b. „Tydzień strażaka”, w którym wszystkie warstwy społeczeństwa będą miały możliwość okaza-nia swej pomocy dziełom, tworzącym wyłącznie dar ich dobra.

Kto chce zostać oficerem
winien złożyć podanie do szkoły podchorążych.

Komenda szkoły podchorążych piechoty zawiadamia, że termin składania podań dla chcących zostać oficerami za wodowymi piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, upływa z końcem bieżącego miesiąca. Podania kierować do szkoły podchorążych piechoty w Ostrowie Mazow., gdzie odbędzie się pierwszy rok nauki wspólnej dla wszystkich rodzajów broni. Nauka i utrzymanie bezpłatne.

Do podania dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości szkół średnich, lub równorzędnych zakładów ewentualnie 7 kl. szkoły średniej, życio-rys z fotografią, zezwolenie rodziców (dla małoletnich), świadectwo lekarskie,

zaświadczenie P. K. U. o stosunku do służby wojskowej, świadectwo przyspo-sobieina wojskowego.

Kandydaci do szkoły będą między 3 a 15 września r. b. wezwani na bada-nie lekarskie i egzamina wstępne, z je-zyka polskiego, historii, matematyki, fi-zyki.

Celem egzaminu jest wykazanie nie-tyle ściśle wiedzy, ile przede wszystkim ogólnego poziomu rozwoju kandy-data i zdolności rozumowania. Kandy-daci bez matur, posiadający najmniej 7 klas szkoły średniej, będą przyjmowani na rok 1928—29, o ile wytrzymają kon-kurencję przy badaniach lekarskich o-raz na egzaminie.

Co sądzą japończycy o Europie?

Węgry są według nich państwem kulturalnym,
a Francja i Polska—nie!

Oto ciekawy przyczynek do zrozu-mienia japońskich sądów o Europie i ja-pońskiej umysłowości: W jednym z osta-tnich numerów dziennika „Japan-Ti-mes”, wychodzącego w Tokio, ukazał się artykuł, zatytułowany: „Jakie są najkulturalniejsze kraje w Europie?”

W odpowiedzi na to pytanie, autor dzieli kraje Europy na trzy kategorie, zależnie od stopnia kultury. I tak:

Państwa kulturalne: Szwecja, Szkocja, Danja, Holandia, Anglja, Norwegja, Węgry (!), Szwajcaria, Niemcy.

Państwa półkulturalne: Francja, Wal-ja, Belgja, Austria, Czechosłowacja.

Państwa barbarzyńskie: Włochy, Ir-landja (!), Portugalia, Hiszpanja, Grecja, Polska (!), państwa bałkańskie, Turcja i t. d.

Ciekawy jest punkt widzenia japoń-czyka przy podziale tych krajów euro-pejskich.

I tak co do Francji tłumaczy się na-stępująco:

„Mógłby mi ktoś zarzucić, że Fran-cję umieściłem wśród narodów półkul-turalnych, ale nie mogłem inaczej posta-pić. Podczas, gdy francuzi korzystają z

korzyści, jakie daje inteligencja i wro-dzone talenty, należą do najbardziej zmateryjalizowanej „rasy” europejskiej. Mają oni łatwe zasady kraju kupców. Każdy francuz zastosowuje do swoich interesów jedynie tylko zasady kupieckie. Od milionera aż do wieśniaka — wszyscy francuzi mają jedną ambicję: zarabiacz pieniądze i oszczędzać”.

Drugi zarzut jest niemniej frapujący:

„Począwszy od wojen napoleońskich, wszelka tendencja w kierunku rozsze-rzenia w Europie ducha międzynarodowe-go została zniszczona przez to, co się nazywa „french logic” (francuska logi-ka). Polega ona na tem, że wszystko, co nie przyczynia się do sławy, bogactwa i bezpieczeństwa Francji, jest nielogiczne”.

Taka postawa może być wspaniałą, ale to nie jest kultura.

Słusznie zauważa do tych wywodów japończyk dziennikarz francuski:

— Możemy stać się łatwo bardzo kulturalni, pozbedźmy się tylko naszego ducha kupieckiego i naszej pogardy dla innych ludów: krótko: postępujmy, jak... anglicy.

Z ruchu wydawniczego.

Leży przed nami nowa książka J. Kaden-Bandrowskiego, książka niezwykle i niecodzien-na. „Treść — mówi autor w przedmowie — przyniosła tu życie, treść wielka, bohaterka, pełna miłości i poświęcenia”.

„Na progu” to wywołane prawdziwym cza-rem słowa wspomnienia o bohaterach legio-nowych z wojny polsko-bolszewickiej, poległych na polu walki. Brzózka, Kuba-Bolajski, Król-Kaszubski, Pekszyr, Herwin, Wyrwa-Furgalski, Sulkiewicz, Fleszar, Lis-Kula, Radziwiłł, Stefa-nowicz i wielu, wielu innych nazwiska wpisane są na tem nagrobku sławy.

Gdy się czyta jednym tchem te krótkie, a tak piękne życiorysy bohaterów o odzyskanie nie-podległości, z których bodaj jedyny Lis-Kula doczekał się pomnika, widzimy, jaki bezmiar bo-haterstwa, poświęcenia i oddania sprawie nie-podległości Ojczyzny tkwi w duszy polskiej. Porównać te cechy charakteru polskiego z po-dobnymi wśród innych narodów niepodobna, z powodów zupełnie zrozumiałych. zdżw żadna z

młodzieży świata nie musiała przygotowywać się do czynu zbrojnego w takich warunkach jak nasza.

Mistrzowsko ujęta książka Bandrowskiego posiada potężną siłę krzepiacą, a nadto wielką wartość, jako przyczynek do przyszłej biografji zasłużonych sprawie odbudowy Ojczyzny, która niewątpliwie prędzej czy później będzie musiała być podjęta. Dobrze się stało, iż ukazała się ta książka, tembardziej, że pojawienie się jej zbie-ga się akurat ze zbliżającymi się uroczystościami dziesięciolecia niepodległości. Czas płynie szybko i niepostrzeżenie ubywają z naszego grona ci, którzy świadkami byli polskiego bohaterstwa i śmierci za wolność. Dobrze więc będzie, że świadkowie przekażą pokoleniom to, co widzieli. Niechaj chwala ta będzie bodaj drobniutką zapłatą tym, którzy największą dali cenę za naszą wolność, poświęcając życie i nie-chaj wyrosnąć z tego nauka dla tych, co przy-dają, że wolność okupuje się i zdobywa drogą. I że myśmy okupili ją bardzo drogo.

Ku czci Berka Joselewicza

Są w dziejach ludzkości i w dziejach narodu imiona tak wielkie, że wypełniają sobą całą epokę; są imiona tak wznieśli, że na ich dźwięk pochylają się skronie; są imiona tak pełne tre-sci, że — zda się — każda głoska, która je składa, mówi więcej, niż grube, uczone księgi; są imiona, które grzmiały jak faniara i świeca jak pochodnia przez wieki. Takim imieniem — symbolem, imieniem — hasłem, pełnem praw-dziwej mocy, jest dla wielu polaków i żydów imię Berka Joselewicza, żyda, pułkownika wojsk polskich z doby Kościuszkowskiej i zma-gań z okresu wojen napoleońskich.

I oto znajdujący się pod protektoratem Mar-szałka Piłsudskiego wileński komitet uczczenia pamięci tego bohatera narodowego, postanowił spopularyzować to imię i wprowadzić je do szcze-rznych mas.

W tym celu, jak nas informują, w najbliż-szym czasie wydane będzie album pamiątkowe ku czci Joselewicza — ozdobna księga o 150 ilustracjach, kilku wkladach, z tekstem, opaco-wanym przez wybitne sily i z cennym materia-lem ilustracyjnym i ikonograficznym, zacerp-niętym ze zbiorów muzealnych i archiwalnych całej Polski, oraz Wiednia i Paryża.

Księga pamiątkowa — album będzie pierw-szym kamieniem węgielnym pod ten pomnik, ja-ki zostanie wzniesiony przez współpracę pola-ków i żydów ku czci Berka Joselewicza.

KAZDA RODZINA!
MA
WŁASNE RADJO!

Radio jest niezbędnym akce-sorjum w każdym kultural-nym domu. Zbliża nas do świata, uczy, dostarcza go-dziwej rozrywki, wiąże z ogniskiem domowym. Na Zachodzie radio jest nie-zbędnym przedmiotem co-dziennej potrzeby.

W ŁODZI
radio rozwija się gwał-townie z każdym dniem, przyczem zastużonym po-pytem cieszą się przede-wszystkiem odbiorniki „Radio-Lloyd”, precyzyjne, tanie, eleganckie. Dla urzędników państwowych i prywatnych długotermi-nowy ufortwiony kredyt.



ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
RADIO-LLOYD
WŁAŚC. ADAM LIBERMAN
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8.
TELEFON 58-08



WRZESIEŃ

1

Sobota

Dziś: Bł. Bronisławy
Jutro: Stefana Kr. Węg.

Wschód słońca o g. 4.45
Zachód słońca o g. 6.27
Wschód ks. o g. 7.23
Zachód ks. o g. 5.58
Długość dnia: 14.11
Ubylio dnia: 3.28

Onegdajsza burza wyrządziła wiele szkód.

Onegdaj wieczorem szalała nad Łodzią gwałtowna burza połączona z wichurą i ulewnym deszczem, która wyrządziła wiele szkód. Wicher powybił w wielu domach szyby, zrywał szyldy, blachę oraz tekturę smołowców z dachów.

Szczególnie dotkliwie dała się we znaki burza na krańcach miasta. Wielkie tumany kurzu, jakie wzbity się przed deszczem, wstrzymywały na pewien czas komunikację tramwajową z Chojniami i Placem Reymonta. Na ulicy Piotrkowskiej wicher uszkodził przewodnik elektryczny, co również przyczyniło się do wstrzymania komunikacji tramwajowej. Gwałtowna wichura porwraçała płoty i powyrywała drzewa.

Niemalże szkód wyrządziła również ulewa. Ulice na których prowadzone są roboty kanalizacyjne i brukarskie zalane są poprostu wodą i stały się niemożliwe do przebycia. Poważnie zagrożeni byli mieszkańcy Łodzi, zamieszkali na niższych położonych terenach miasta, szczególnie na tak zw. Dołach, gdzie domy niemal zupełnie pogrążyły się w wodzie. Nieszczęśliwi mieszkańcy tych parterowych domków zmuszeni byli usuwać wodę ze swych mieszkań wiadrami. Woda poczyniła w mieszkaniach tych wielkie spustoszenia. (p).

Lot dokoła Polski.

Jutro płk. Ocetkiewicz wylądowuje w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, pułkownik Ocetkiewicz z 2 p. lotniczego, zamierza odbyć na samolocie typu Albatros B 2, lot dokoła Polski, dla celów propagandowych. L. O. P. P. i sportu lotniczego.

Start odbędzie się jutro o godz. 7-ej rano w Kiełcach i tegoż dnia w godzinach popołudniowych dzielny lotnik wylądowuje w Łodzi, która jest pierwszym etapem jego podróży napowietrznej. (—)s.

Dukaty polskie.

Monety po 25, 50 i 100 zł.

Jak się dowiadujemy, po puszczeniu w obieg nowych srebrnych monet 1 i 5 złotych, co nastąpi około Nowego Roku, mennica państwowa przystąpi intensywnie do przygotowania i wypuszczenia na rynek monet złotych.

Według postanowień, jakie już zapadły w tej sprawie, złote monety będą miały wartość 25, 50 i 100 złotych, przy czym monet 25-złotowa będzie nosiła nazwę dukata 50 zł. — 2 dukaty i 100-złotowa — 4 dukaty.

Rocznik 1910

złosi się dziś do rejestracji.

Dziś w pierwszym dniu rejestracji winni zgłosić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G i zamieszkali w obrębie VII-go komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Do rejestracji w biurze wojskopolicyjnym winni stawić się wszyscy zamieszkali obecnie w Łodzi, jeśli nawet przebywają w mieście tymczasowo, a nie mają stałego miejsca zamieszkania. b) nie wiedza, dokąd sa przypisani. (b).

Za kalectwo podczas ćwiczeń wojskowych należy się obywatelowi odszkodowanie od skarbu państwa. Doniosły wyrok Sądu Najwyższego.

Wobec odbywających się obecnie w całym kraju ćwiczeń wojskowych, doniosłego znaczenia nabiera sprawa, rozstrzygnięta ostatnio przez Sąd Najwyższy: CZY OSOBA POSZKODOWANA NA ZDROWIU WSKUTEK ĆWICZEŃ, MOŻE SIĘ DOMAGAĆ ODSZKODOWANIA OD SKARBU PAŃSTWA?

Tło tej sprawy, która niewątpliwie zainteresuje szerokie koła czytelników, jest następujące:

Niejakiego Wójcika, ślusarz, podczas ćwiczeń wojskowych został ugodzony „ślepa” kulą i utracił wskutek tego wypadku 25 proc. zdolności do pracy. Poszkodowany wystąpił tedy z powództwem cywilnym do sądu przeciwko skarbowi państwa i wygrał sprawę w obu instancjach.

Teraz prokuratorja generalna założyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, przed którym wywodziła, iż ćwiczenia w strzelaniu odbywały się w interesie obrony kraju, w interesie wyż-

szego dobra publicznego, wobec którego niższe dobro musi być poświęcone.

Sąd Najwyższy jednak wyrok poprzedni zatwierdził, podkreślając w motywach, że PAŃSTWO OBECNIE POWINNO PONOSIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ PRZEZ FUNKCJONARJUSZA PAŃSTWOWEGO OBYWATELOWI — WBRĘW POGLĄDOM DAWNIEJSZYM.

Wyrok Sądu Najwyższego posiada nader doniosłe znaczenie i rozwiązuje autorytatywnie od dawna dyskutowaną i w różnych orzecznictwach i prawodawstwach rozmaicie uregulowaną sprawę odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone obywatelom. (—)s.

Przeciw zakazowi pracy nocnej wypowiadają się przedstawiciele krajowego związku przemysłu włókienniczego.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi radca ministerstwa pracy p. Zabrocki w celu odbycia konferencji ze związkami przemysłowców i robotników w sprawie realizacji zakazu pracy nocnej w fabrykach przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicy.

O godzinie 3-ej po poł. w gabinecie okręgowego inspektora pracy p. Wójtkiewicza odbyła się konferencja z przedstawicielami krajowego związku przemysłu włókienniczego. W konferencji tej udział brali: p. radca Zabrocki, okręgowy insp. pracy p. Wójtkiewicz i z ramienia związku krajowego pp. Albrecht i Lorentz.

Konferencję zagalł p. radca Zabrocki, wskazując, iż ma ona na celu omówienie racjonalnego wprowadzenia zakazu pracy nocnej w fabrykach łódzkich. Następnie zapytał biorących udział w konferencji przedstawicieli przemysłowców, jaka jest opinia ich w powyższej sprawie.

Panowie Albrecht i Lorentz oświadczyli w odpowiedzi, że związki ich są zasadniczo przeciwnie wprowadzeniu zakazu pracy nocnej w tych fabrykach, w których asortymenty są tak urządzone, że niektóre oddziały zależne są od drugich. Dotyczy to zwłaszcza przedziałów wigimowych, w których selfaktory czynne są na dwie zmiany, bowiem przy takim stanie pracy, oddziały przygotowawcze muszą być czynne na trzy zmiany, co byłoby niemożliwe przy wprowadzeniu zakazu pracy nocnej.

Należy wziąć pod uwagę, że widoki eksportowe są obecnie tak pomyślne, że nie należałoby ograniczać stanu uruchomienia fabryk. (p).

Ignacy Paderewski

otrzymał ma 150 tys. dolarów
za muzykę do filmu grającego.

Pisma nowojorskie donoszą, iż Ignacy Paderewski podpisał kontrakt z jedną z wielkich wytwórni filmowych amerykańskich, zobowiązując się do skomponowania muzyki do trzech „filmów grających”, jakie teraz wchodzi w modę.

Honorarium mistrza wynosi 150.000 dolarów.

Inni pianiści polscy, przebywający w Ameryce, zaangażowali się również do pracy w filmach mówiąco-grających — oczywiście za cenę bez porównania niższą.

Dziury aptek.

Dziś w nocy dziury aptek: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), S. Kiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

Książki zażaleń w taksówkach.

Każdy szofer winien ją wręczyć, na żądanie, pasażerowi.
Wszelkie nadużycie, lub złe zachowanie się szofera
może być odnotowane w książce.

Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać wszystkich szoferów taksówek w Łodzi posiadanie odpowiednich książek zażaleń, do których pasażerowie będą mogli wpisywać swe uwagi i skargi. Książki te będą raz w miesiącu kontrolowane przez urząd przemysłowy magistratu, który wynotuje wszelkie skargi, przeprowadzi dochodzenie i spowoduje surowe ukaranie winnego.

Zarządzenie to, ogłoszone przed kilkoma dniami i powitane ogólnym aplauzem, posiada, dzięki spopularyzowaniu w naszym mieście tego nowoczesnego środka lokomocji, jakim są taksówki, dość wielkie znaczenie, to też nie od rzeczy będzie omówić je i na marginesie jego poczynić szereg uwag aktualnych.

Niejednokrotnie zwracano się do nas ze skargami na nieodpowiednie zachowanie się szoferów dorożek samochodowych w stosunku do pasażerów. Wypadki klótni były niemal na porządku dziennym, powodów bowiem nie brakło nigdy.

T. zw. „nabijanie” pasażerów na licznik, t. j. manipulowanie przy nim, aby ten wykazał znacznie większą sumę aniżeli należałoby się od przejechanych kilometrów, grubiańskie przytem traktowanie pasażera przez kierowcę, zdenerwowanego tem, iż pasażer nie chce tyle płacić, ile on żąda, lecz tyle tylko, ile się słuszenie należy — oto te ustawicznych zatargów.

Zdarzały się również wypadki, kiedy szoferzy taksówek odmawiali jazdy, skoro, ich zdaniem, przejechać mieli zbyt mały dystans. Nie chciało się im puszczać w ruch motoru i przerywać słodkiej drzemki, szczególnie w godzinach wieczorowych, gdy podawano im adres domu zbyt blisko położonego.

Trudno byłoby wymienić te wszelkie uchybienia, jakich dopuszczali się dotąd niektórzy kierowcy w stosunku do swych pasażerów. Odczuli to na swej skórze wszyscy, którzy korzystają z dobrodziejstw tego środka lokomocji. To też książki zażaleń, które pod groźbą odebrania uprawnienia, będą musieli posiadać wszyscy szoferzy i okazywać je na każde żądanie pasażerom, będzie bardzo skutecznym remedium.

Szoferzy być może zrozumieją wreszcie, że „nie nos dla tabakiery...” i że wobec pasażera należy zachowywać się w sposób kulturalny.

Przy okazji wprowadzenia książek zażaleń należy poruszyć jeszcze kilka spraw, które obecnie nabierają znaczenia.

W pierwszym rzędzie chodzi o stosowanie taksy. Władomą jest rzecz, iż w ciągu dnia i w granicach miasta obowiązuje taksza pierwsza, w nocy zaś i po za granicami taksza druga, o 50 procent droższa.

Wszystko to piękne, ale czy zwykły

śmiertelnik wie, kiedy właściwie, t. zn. o której godzinie powinien się dla szoferów kończyć dzień, a zaczynać noc? Dotąd nikt tej sprawy nie wyjaśnił, jak również nie wyjaśniono, gdzie jest ta granica miasta, po za którą, opłata za kurs powinna być wyższa.

Jakżeż wobec tego się skarżyć, skoro nie wiemy, czy szoferzy prawidłowo ustalają takse, czy też nie.

Logika dyktuje, iż właściwa noc zaczyna się po godzinie 12-ej. Niektórzy szoferzy uważają jednak, że o 11-ej. Dalej, kierowcy taksówek są zdania, że tak sa pierwsza obowiązuje tylko do mostów kolejowych na szosie pabjanickiej i konstantynowskiej, tam bowiem jest rzekoma granica miasta.

Co do pierwszego, jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż za mostem rozpoczyna się już terytorium Rudy Pabjanickiej, ale co do mostu na szosie, Łódź — Konstantynów, to w żaden sposób nie jest on granicą miasta. Na mapie przynajmniej oznaczona jest granica w Brusie, czy drugim moście.

Odpowiednie wyjaśnienia powinny bezwzględnie nastąpić, a w ten sposób, przy pomocy książek, dopnie się tego, iż szoferzy raz na zawsze przestaną wykorzystywać nieświadomość, czy dobrą wolę swych pasażerów.

S.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiejsze otwarcie sezonu 1928/29-go. Stosownie do zapowiedzi, dziś wieczorem nastąpi otwarcie sezonu 1928/29-go r. Przedstawienie inauguracyjne, na którym odegrana będzie po raz pierwszy niezwykle barwna i efektowna, urozmaicona nader wesołymi intermedjami bań-comedia dell'arte Emilia Zegadłowicza (według Gozziego i Szyllera), będzie miało, podobnie jak co roku, charakter kulturalno-społecznej uroczystości. Obecni będą w teatrze przedstawiciele wyższych władz państwowych, miejskich, instytucji społecznych i kulturalnych naszego miasta.

Większość biletów została rozsprzedana, pozostałe nabywać można jeszcze dziś od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Początek o godz. 8 m. 30. Publiczność proszona jest o możliwie najpóźniejszy przyjazd do teatru.

Kasa zamawia sprzedaje jednocześnie bilety na pierwsze niedzielne powtórzenie „Księżniczki Turandott”; oraz na czwarte przedstawienie wtorkowe.

WZNOWIENIE „GOLEMA”

Grana z olbrzymim powodzeniem przez dwadzieścia kilka wieczorów w lipcu r. b. sztuka H. Lelwika i A. Marka „Golem” wznowiona będzie w najbliższą środę o godz. 8.30 wieczorem.

Bilety po cenach popularnych od dziś do nabywania w Kasie zamawia.

TEATR KAMERALNY

Roboty remontowe w klatce schodowej i na scenie są już na ukończeniu i począwszy od poniedziałku, odbywać się będą dwa razy dziennie ostatnie próby sceniczne z zapowiedzianej na otwarcie sezonu komedii w 3 aktach. P. Szaniawskiego „Papierowy kochanek” w reżyserii opracowania nowego reżysera, dotychczasowego kierownika sceny eksperymentalnej w Poznaniu Edmunda Wiercińskiego.

ZAPISY W SZKOLE PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY

Stały i szybki rozwój wyżej wymienionej placówki sztuki pozwala kierownictwu na postawienie szkoły na coraz wyższym poziomie. Po powrocie z zagranicy p. St. Paszkówna nie poprzestała na kompletnym wewnętrznym remoncie szkolnego budynku, lecz, by podnieść poziom naukowy, zaangażowała rutynowaną siłę pedagogiczną z zagranicy.

By udogodnić pabjaniczkom korzystanie z lekcji w szkole, utworzyła filię w Pabjanicach przy ul. Kościuszki 47.

Liczne klasy, które prowadzi szkoła (aż 12-cie), pozwalają na przydzielenie każdej uczennicy do grupy, odpowiadającej jej wiekowi i umiejętności. Małeskie czterolatki mają swoją klasę, ich mamusie swoją, a nawet babcie małeństwa są przydzielone do specjalnej klasy dla starszych pań. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły. Gdańska 94, tel. 64-11, codziennie od godz. 5-7 wiecz.

Jakie były ceny na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6-7.80, ser 1.80-2.20, jajka 2.10-2.50, twaróg 1.40-1.50, mleko 40-45 gr., śmietana 2.40-2.50, kartofle 35-40 gr., marchew 5-10 gr., buraki 10 gr., ogórki 40-60 gr., szpinak 60-80 gr., szcaw 60-80 gr., kalafior 40-90 gr., pomidory 4-5 zł., fasola 2.10-2.50, cebula 80-90 gr., kapusta 10-30 gr., kurczę 1.75-2.50, kura 4.50-5.50, kaczka 4-5.50, gęś 9-10 zł. (b).

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikajiesz kalectwa i śmierci.

śmierci

W dniu 2 września r. b. o godz. 12 po poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę

MAURYCEGO WALDMANA

b. prokurenta f-my Herc Grünberg

odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika, na które zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół

ŻONA I CÓRKA.

Szefowi naszemu p. Aronowi Szpilce wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Matki Jego

ODEL SZPILKOWEJ

Personel firmy A. Szpilka

Sady pokoju są zawalone

drobnymi sprawami, nie mającymi istotnego znaczenia
Jest to skutek chorobliwego pieniacstwa obywateli.

Prawdopodobnie niema drugiego sposobu leczenia, znajdującego takie upodobanie w pieniacstwie, jak nasze.

Przysłuchując się rozprawom w sądzie pokoju, trudno wprost zrozumieć, co tych ludzi pcha do gmachu sprawiedliwości?

Conajmniej 75 proc. spraw ma tak śmiesznie błahę tło, iż to włożenie się po sądach wytłumaczyć mogliby tylko psychologowie, a często chyba i psychiatry.

Przez 10 sal rozpraw sądów pokoju przewijają się dziennie kilkadziesiąt osób skarżących i oskarżonych, ciągnących za sobą falangi świadków, którzy mają stwierdzić słuszność tej i drugiej strony.

Ludzie ci wszyscy, oczekując całymi godzinami swej kolejki i bardzo często zmuszeni z powodu odroczenia sprawy tracić swój cenny czas po raz drugi i trzeci, są ofiarami pieniacstwa naszego.

Gdyby tak można obliczyć, ile godzin pracy marnuje się dla zaspokojenia tego chorobliwego społecznego nałogu, to z pewnością przedsięwzięte byłyby jakieś poważne kroki w kierunku leczenia tych ludzi ze szkodliwej nałogi psychicznej.

Dla przykładu weźmiemy jeden fakt z wczorajszego posiedzenia sądu.

Jako oskarżony stał dobrze ubrany robotnik z żoną, odnajmujący jednopokojowe mieszkanie. Czynnikiem za to mieszkanie według obliczeń gospodarza domu powinien wynosić 20 zł. 74 grosze kwartalnie.

A teraz spór o 74 grosze! Lokator przyznaje czynsz w wys. 20 zł. — a o 74 grosze kłóci się i w rezultacie staje przed sądem.

Gospodarz wyjaśnia, iż chodzi mu o zasadę, gdyż ustępstwo na rzecz jednego lokatora, mieszkającego i tak prawie za darmo spowodowałoby usiłowania „redukcji” komornego przez innych lokatorów.

W rezultacie gospodarz zgadza się wyjątkowo ostatni raz przyjąć 20 zł., a lokator oszczędzający 74 grosze, musi pokryć koszt sądowy! A gdzie obliczona cała piaszyna, czas, stracony, dzień pracy i t. d.?

Oto klasyczny przykład tej choroby pieniaczej.

A ileż to wypadków podobnych?

Rozwiązanie tego zagadnienia związane jest z podniesieniem kultury szerokiej mas. (hp).

DZIŚ

o g. 5 ppoł.

OTWARCIE

DZIŚ

o g. 5 ppoł.

Winiarni i Pokoju Gościnnego

A. P. CZKWIANIAKA

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 38-64

BUFET bogato zaopatrzony w zakąski i wszelkiego rodzaju trunki. Wschodnio-europejska kuchnia pod kier. p. Władysł. Bawarskiego. Wejście przez front lub z podwórza.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 1-go WRZEŚNIA.

12.00—13.00 — Muzyka z płyty gramofonowych. 1) Halevy: Arja z op. Żydówka. 2) Massenet: Arja z op. Cid. 3) Bizet: Fragment z op. Carmen. 4) Drigo: Walc. 5) Bizet: Agnus Dei. 6) Porpora: Menuet. 7) Muzyka lekka.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z wyczu Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—17.00 — Przerwa. 17.00—18.00 — Audycja dla dzieci. 18.00—18.45 — Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Brazy w Wilnie. 18.45—19.00 — Przerwa. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Radjokronikę wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.55—20.05 — Komunikat rolniczy, oraz kom. T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15—Koncert wieczorny org. przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Sabina Szyfmanówna (śpiew). 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z rest. Oaza. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I. Karbowiaka.

Bank Polskich Kupców.

W dniu 1 września r. b. rozpoczyna na nowo swe czynności Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, Sp. A., Łódź, ul. Piotrkowska 113. W chwili ogólnego runu na banki podczas kryzysu gospodarczego w r. 1925 instytucja ta znalazła się w ciężkiej sytuacji wobec niemożności natychmiastowego upłynienia trudnych do realizacji aktywów. Nie mogąc doczekać się doraźnej pomocy finansowej rządu. Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, ze względu na dobry ogólny stan majątkowy, uzyskał nadzór sądowy, dający możliwość spokojniejszego wywiązywania się z zobowiązań, które też pokrywał całkowicie i z odsetkami. Nadzór sądowy z początkiem roku bieżącego zostaje zniesiony i instytucja bierze w dotychczasową działalność, przystępując do wewnętrznej pracy organizacyjnej, umożliwiającej jej rozpoczęcie normalnych czynności bankowych. Przewyciężenie wszystkich trudności jest dowodem żywotności tej placówki finansowej.

Kino „Odeon”.

Książę i apaszka.

Film ten mógłby być nazwany „Intryga i miłość” według niesmiertelnej komedii Schillera. Bowiem młody i bardzo piękny książę kocha na pieć piękna, co, ze względu na rację stanu kinematograficznego państwa bałkańskiego o mydla nę nazwie „Sawona” jest bardzo pożądane.

Chodzi o wszechwładną pożyczkę amerykańską. Tedy papa, król i bankier amerykański, doprowadzają do wroga kobiet piękna apaszki Dolores. Ci dwaj panowie — król i bankier — są bardzo zabawnymi starszymi panami. Dolores jest bardzo piękna młoda niewiasta. Prócz tego w filmie są doskonałe zdjęcia i obok scen arcyzabawnych wiele momentów całkiem dramatycznych.

Aktorka nazywa się Valli. To nazwisko nie nie mówi. Mówi natomiast wiele uroda tej pięknej miss Valli, którą trzeba doprawdy zobaczyć.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

Damian.

Jak to było pod Bąkowcem?

Ze wspomnień uczestnika walk niepodległościowych P. O. W.

Hołub robi inspekcję wagonów i nakazuje nie ruszać się jeszcze przez 15 minut. Zda się nie wytrzymał i palnął przy sposobności, jako świetny mówca na zebraniach młodzieży, mowę o zadaniach Polskiej Organizacji Wojskowej. Audytorjum leży pod ławkami i ledwo zipse ze strachu.

Komendę oddziału objął Łada - Zawistowski (ten który wysadził tor). Kształtny muskularny — lat trzydziści parę. Oficer z korpusu Dowbora (rebel-jant współuczestnik znanej sprawy Li-sa - Kuli, Hatuszewskiego, Wańkowicza i innych). Cudnie odważny. Stał w oczach. Mówi z przyciskiem, w dziwnie sympatyczny sposób jakając się. Dzięki temu słowa wypuszcza z warg w ostrym zgrzytliwym kształcie nierównych ciężkich Brył. Mowa wojskowa. Słowo ma charakter rozkazu.

Idziemy na miejsce, gdzie, mając cze-

romna. W drobnych niestety banknotach Dlatego tyle pak i takie ciężkie.

Byle tylko dobić jakoś do końca.

Idzie, idzie oddział Polski walczącej. Cała Polska zamorusana cudzym wojskiem, zaważana cudzym marszem, czuć to musi, że w lasach radomskich uderzają w ziemię buty polskiego oddziału. Dziesięciu ludzi. Naokoło liczne armie, bronie wymyślne a tu swój marsz-kadrowy w pocie, na czworakach prawie pod ciężarem — wyznacza „cywilne” polskie wojsko. Peowiaki! Bez mod-runku.

Żar w duszy — mundur tej armji, błysk oka — odznaka szarży.

Oddech powietrza polskiego przyjął w swój rytm potężny nasz krótki dech spracowanego ciężarem człowieka polskiego. Związał się z nim troskliwie. Cała Polska Organizacja Wojskowa oddycha teraz naszym dźwięcącym wysiłkiem. Śmierć młeki z cudzym wojskiem po wietrze polskim rozkoszą byłaby dla nas w tej chwili. Oto niesiemy skarb. Wyrosną z niego liczne kompanie polskiego wojska. Wyrzucą obcy najazd. Nie-godne są nasze ręce i dusze. Ale ciężko pracujemy. Pot żarliwy wysiłek z nas, co ziele i niegodne — będziemy warci.

Polska — dygocze w każdym wyprężonym pracą mięśni. Bóg dobry sprawił, że i mnie honor tego trudu spotkał.

Łada idzie przodem. W pewnym miejscu zatrzymał oddział, kazał zakopać długą broń.

Odrzębnie się później, uzbroi paru polskich żołnierzyków.

Koło 12-iej w poł. dopiero (akcja o 10-iej) natknęliśmy się w lesie na jakąś furę. Nasza. Furman — nicpoń zwiął, my śląc, że wyginaliśmy. Teraz go widać su mienie ruszyło — wracał. Z Radomia przysłali tylko jedną furę. Jakies trudności mieli z wysłaniem drugiej. Polska bryndza.

Teraz będzie flota, elegancko będzie można akcje przygotować. Przy furze nastąpiła dramatyczna scena. Działający, który dotąd dreptał na końcu oddziału, naraz upomniał się o swoje prawa do wódecy. Powoływał się przytem na komendę Naczelną, górną podnosząc ton. Aż się zadymiło w nas z pasji.

— Milcz! dziękuj Bogu, że pozwalamy ci z sobą ście.

Skapitulował. Zezwalamy mu wleźć na furę, bo widać było, że z nóg leci.

(D.c.n.)

Cała Łódź protestuje

przeciw projektowi skierowania pociągu międzynarodowego na Kutno.

Największe miasto przemysłowe w Polsce musi mieć bezpośrednią komunikację z zagranicą.

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o zamierzonej zmianie trasy pociągu międzynarodowego Paryż—Warszawa—Moskwa i przeniesienie linii z Łodzi do Kutna, dowiadujemy się, iż wszystkie miejscowe organizacje przemysłowe i kupieckie, wysłały wspólny memoriał, do ministerstwa komunikacji.

Memoriał ten brzmi, jak następuje:

„Do Pana ministra komunikacji w Warszawie.

Ku największej ogólnej konsternacji, dowiadujemy się z miejscowych pism codziennych, że ministerstwo zamierza wprowadzić do zimowego rozkładu jazdy zmianę, według której KURJER PARYŻ—OSTENDA—CALAIS—WARSZAWA, SKIEROWANY MA BYĆ NA KUTNO Z POMINIĘCIEM ŁODZI.

To pominięcie naszego miasta w tej jedynej komunikacji bezpośredniej z zachodem, jaką posiada, sfery gospodarcze łódzkie, zarówno przemysłowe, jak i handlowe, odczułyby musiały jako dalsze nader dotkliwe

POKRZYWDZENIE NAJWIEKSZEGO W POLSCE OŚRODKA PRZEMYSŁOWEGO,

a drugiego pod względem wielkości miasta w Rzeczypospolitej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że życie gospodarcze Łodzi musiałoby na tej zmianie niezmiennie ulec cierpieć, gdyż połączone niezliczoną ilością stosunków handlowych i kredytowych z Francją, Belgią, Anglią, jako dostawcami surowców i kredytów, potrzebuje nieodzownie

STALEJ BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z TEMI KRAJAMI,

a tę zapewniał mu właśnie mający być skasowanym pociąg.

Połączenie przez Kutno nie może zadowalniać ani mieszkańców Łodzi, ani ich przyjaciół handlowych zagranicznych, gdyż komunikacja osobowami pociągami przez małą stacyjkę z koniecznością przesiadania się, połączoną z możliwością nieznalesienia miejsca i innym niewygodami, nietylko nie zastąpi dotychczasowej, ale przeciwnie bez istotnej potrzeby

UTRUDNI KORZYSTANIE Z TEGO POCIĄGU.

Oszczędność kilkudziesięciu kilometrów.

Osobiste.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik wydziału ochrony kredytu przy Stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), dr. Adolf Markowicz opuścił zajmowane stanowisko i przeszedł do adwokatury.

Dr. J. Silberstrom
powrócił. — Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 4—8 po poł. Panie 4—5.
Niedziela 9—1.

trów, dla której zmiana ta podobno ma być wprowadzona, nie stanowi w odczucach dostatecznego motywu, gdyż w świecie całym połączenia kolejowe bywają nawet przedłużane dla objęcia jak największej ilości ważnych pod względem gospodarczym punktów.

Również i pod względem moralnym miasto nasze poniosłoby szkodę olbrzymią, gdyż skreślenie go ze szlaku głównej arterii komunikacyjnej z zachodem wydatnieby

OBNIŻYŁO JEGO POWAGĘ I ZNA-CZENIE W OCZACH ŚWIATA.

Nowa ulica w Łodzi

została wczoraj uroczystie otwarta.

Wczoraj o godzinie 11-ej w południe p. wiceprezydent Rapalski dokonał uroczystego aktu otwarcia nowej arterii komunikacyjnej, będącej przedłużeniem Alei Unii między ul. Konstancyńską i Srebrzyńską.

W akcie otwarcia wzięli udział: prezes rady miejskiej p. inż. Jan Holcgreber, naczelnik wydziału budownictwa inż. W. Wołodźko, kierownik oddziału ogólnego wydziału budownictwa p. Wiktor Muszyński, referent oddziału prasowego red. Polecki Wacław, oraz kierownicy robót na czele z p. Sumińskim Edmundem.

Przy przecięciu wstęgi p. wiceprezydent Rapalski wygłosił przemówienie,

w którym podkreślił niezwykle szybkie wykonanie robót, za co należy się personelowi specjalne uznanie.

Uczestnicy uroczystości udali się następnie na polecie Konstancyńskie celem obejrzenia postępu robót miejskiej kolonii mieszkaniowej.

Stwierdzono, iż dzięki należytej organizacji i systematycznej kontroli roboty posuwają się normalnie naprzód, tak, że w razie sprzyjających warunków atmosferycznych budowa czterech kompleksów, składających się z 20 domów, w ogólnej liczbie 1.000 mieszkań, zostanie wykonana w stanie surowym na wyznaczony termin, t. j. dn. 15 grudnia.

Już i tak przecie Łódź jest pod względem połączeń kolejowych stale upośledzona i dlatego dotychczas nie posiada ani jednego odpowiadającego współczesnym wymaganiom

DWORCA KOLEJOWEGO

i w komunikacji z południem (Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Belgrad), na której dla potrzeb eksportu niezmiennie jej zależy, pozbawiona jest połączeń bezpośrednich i skazana na pośrednie połączenia przez

KOLUSZKI Z ICH OBYDNYM, NAJGORSZYM NA CAŁEJ LINII, A MOŻE NAWET W CAŁEJ POLSCE DWORCEM.

Z tem większą stanowczością poproszone organizacje, reprezentujące całość kształtu życia gospodarczego łódzkiego, zaprotestować muszą przeciwko tak dotkliwemu dalszemu upośledzeniu Łodzi w komunikacji kolejowej i prosić pana ministra najusilniej, by zarządził zaniechanie zamierzonej zmiany tak co do pociągu kurjerskiego, jak i co do „Luksu“, kursującego 3 razy w tygodniu.

Śmierć z kosą na ramieniu rozpostarła swe czarne skrzydła nad Łodzią. Największy wróg ludzkości—to gruźlica!

Przed kilku dniami „Republika“ przyniosła garść cyfr statystycznych o śmiertelności w Polsce skutkiem gruźlicy.

W związku z tak ważnym zagadnieniem dla Łodzi, jakim jest ta najgroźniejsza choroba, uznaliśmy za wskazane zaznajomić się z jedną z placówek miejskich, poświęconych walce z tym wrogiem ludzkości.

Zwiedzamy centralę i poradnię przy ul. Narutowicza 30.

★

Do poradni sekcji walki z gruźlicą mogą i powinni się zgłaszać wszyscy, mający objawy chorobowe gruźlicy lub zmuszeni przebywać w otoczeniu gruźlików.

Laikowi, którzy się znajdą w gabinecie kancelaryjnym, i przypatrującemu się umieszczonemu w gablocie w specjalnym płynie różnym odmiom chorych na gruźlicę płuc—wprost wierzyć się nie chce, iż takie potwornie wstrętne zmiany zachodzą mogą w ludzkim organizmie.

Obok okazu naturalnego zdrowego płuca, będącego ciemnoczerwonym płatem mięsa z kanałkami krwionośnymi, umieszczony jest autentyczny płatek płuca gruźlika, przedstawiający ropiejącą z licznymi jamami masę.

Patrząc na takie płuco, żal ścisnąć serce, iż nauka nie jest zdolna prowadzenia zdecydowanie zwycięskiej walki z tą chorobą.

Za drugą szybką płucą chorego na gruźlicę „serowatą“. Brudnobiaławy szmat mięsa zdaje się w łnieu zmarłego człowieka wołać o ratunek, o pomoc, o przeciwdziałanie tej pladze!

Na innej znów ścianie niezwykle ciekawe wzory gruźliczych płuc t. zw. „tytoniowych“, „szlifarzy stali“, „węglarzy“, „kamieniarzy i t. d.

Na ściennych gablotkach wzory gruźlicy skóry, kości, — fotografie ilustru-

jące tę straszną chorobę, rzucająca się na wszystkie członki organizmu...

Osobny pokój służy jako pracownia rozpoznawcza, gdzie przeprowadza się badania płwocin i krwi „na odczynie Biernackiego“, — wykazującego szybkość opadania czerwonych ciałek krwi.

Dalej znajduje się gabinet Roentgenowski. (Zaznaczyć tu należy, że jest to jedyna w Polsce instytucja, utrzymywana b. poważnym sumptem przez miasto).

Dalej pokój tuberkuliczny, gdzie dokonywa się zastrzyków chorem, przedewszystkiem dzieciom.

W stacji światłoleczniczej różne aparaty i lampy, służące do zmagania się wiedzy lekarskiej z gruźlicą, zabierającą corocznie tyle tysięcy ludzi z tego świata.

Widzę dziecko naświetlane lampą kwarcową. — Widzę dwudziestoletniego młodzieńca z licznymi bliznami na szyi wystawionej pod działanie zbawczych promieni.

Obserwując tego młodzieńca z jego tytu zewnętrznym i tak przykremito ob-
jawami gruźlicy — mimowoli nasuwają się smutne refleksje: dlaczego dzieci także przychodzą na świat? — dlaczego chorzy rodzice dają życie takim istotom, skazanym na mękę bytowania? — dlaczego pozwala się żyć takim nie-
szczęśliwym ludziom w gronie zdrowych ludzi?

★

Rocznie przewija się przez poradnię do 80 tysięcy ludzi!

Walka z gruźlicą interesować musi najbliższą wszystkich! Młodych i starych, biednych i bogatych! Dla wszystkich jest ona równie groźna!

Kierownik sekcji do walki z gruźlicą dr. Seweryn Sterling, znana i ceniona postać w świecie lekarskim, w pracy swej o „teżach walki z gruźlicą“ charakteryzuje tę chorobę, której opano-

wać całkowicie wiedza nie jest w stanie.

W rozdziale o walce z gruźlicą wskazuje, iż kamieniem węgielnym tej walki jest objęcie kontrolą higieny publicznej wszystkich objawów życia. Wszystkie bowiem instytucje, wzmagające ustrój i przygotowujące go do walki z prątkiem Kocha (bakcyje gruźlicy) stanowią najważniejszą część walki z gruźlicą.

Hamulec zaś najpotężniejszym w zwalczaniu gruźlicy są stosunki ekonomiczne, ciasnota mieszkaniowa, zależność od szkodliwości zawodowych i od warunków rodzinnych.

— Kto wie — mówi dr. Sterling, — czy przyszłość walki zwycięskiej z gruźlicą nie zależy głównie od postępu ekonomicznego i intelektualnego ludności?

Do publicznej, zorganizowanej walki z gruźlicą powołane są państwo, samorząd, kasy chorych i instytucje społeczne.

Ośrodkiem organizacyjnym walki społecznej z gruźlicą jest poradnia. Zadaniem jej jest: każdemu zgłaszającemu się ze skargami, które wzbudzają podejrzenie choroby gruźliczej, najczęściej płucnej — odpowiedzieć bez pobrania opłaty — na pytanie: czy cierpi na gruźlicę, wymagając leczenia.

★

Sekcja walki z gruźlicą skończyła w r. b. swe dziesięciolecie pracy. Kartoteka zawiera blisko 50 tysięcy nazwisk!

Hasłem sekcji jest: zdrowych pouczać, — zagrożonych gruźlicą badać i obserwować, — chorem torować drogę do instytucji leczniczych.

Obecnie sekcja stoi przed reorganizacją w szerokim stylu, — mianowicie połączy swą działalność zapobiegawczą z działalnością łódzkiej kasy chorych. W danej chwili jest właśnie sekcja w nowym stadium organizacyjnym.

H. P.

Złudzenia dawnych lat.

Fotografia i pocztówka z widokiem należały do konwenansów przeszłości.

Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

W jednym z pism zagranicznych znakomity pisarz angielski Jerome K. Jerome zamieszcza niezmiennie charakterystyczne uwagi na temat popularnych kart z widokami t. zw. „widokówek”.

Manja widokówek zamiera powoli nawet w Niemczech, swej własnej ojczyźnie. A pamiętam, były niegdyś czas, gdy człowiek poczuwał się wprost do obowiązku, przyjeżdżając dokądkolwiek, rozpocząć wysyłanie widokówek wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym. Odkladał wtedy wszystkie interesy życiowe na bok i pisał, pisał...

Turyści nigdy nie interesowali się tem, gdzie byli. Dopiero po powrocie do domu, gdy u jakiegoś przyjaciela czy krewnego odnajdywali przysłane przez siebie z podróży widokówki, dopiero wtedy poczynali odczuwać całą przyjemność odbytej podróży.

— Co to było za śliczne miasto — wołał taki podróżnik — szkoda, że nie miałem tam czasu na opuszczenie hotelu i na obejrzenie wszystkich ciekawych rzeczy.

— Jakto, nie miałeś czasu? — informuje się przyjaciel.

— No tak. Przyjechałem przed wieczorem i do późnej nocy wybierałem widokówki. Rano zaś pisałem adresy i nalepiałem znaczki pocztowe do samego obiadu. A potem trzeba było iść już na dworzec, by nie spóźnić się na pociąg.

Ja osobiście muszę przyznać, że widokówki były dla mnie powodem ciągłych zawodów i rozczarowań.

Np. brzydka kobieta, gdy idzie do fotografa żąda zwykle kategorycznie, by uczynił on ją piękną. I pocztowy fotograf czyni za pomocą retuszu wszystko, co jest w jego mocy. Nos zostaje skrócony, brodawka zamieniona na apetyczny doczek i koniec końców mąż nie poznaje na fotografii własnej żony.

Podobnie robi i artysta od widokówek. — Gdyby nie było tych domów — myśli sobie — ta ulica byłaby klasycy-

na ulicą o średniowiecznym charakterze.

No i rodzi się na widokówce okaz ulicy, takiej jaka mogłaby być, ale jaką nigdy nie była i nie będzie. Amatorzy średniowiecznej architektury zwiedzają miasto, a gdy szukają owej ulicy i chcą ją porównać z widokówką, zaczynają poprostu szaleć ze złości.

Podobnie ma się rzecz, gdy należy zrobić widokówkę z jakiegoś zapuszczonego brudnego miasteczka. Otrzymujący taką kartę przekonany jest, iż widzi ulicę najpiękniejszego miasta pod słońcem.

Ja sam kupiłem kiedyś widokówkę z rysunkiem jakiegoś francuskiego miasta. Gdy patrzyłem na ten rysunek, zdało mi się, że nie znam zupełnie Francji.

Pojechałem umyślnie kawał drogi, by ujrzeć ten nieznan mi cudowny zakątek i w samo południe stanąłem na miejscu. Obejrzałem się na wszystkie strony, a potem zwróciłem się do żandarma z zapytaniem gdzie właściwie znajduje się ten rynek. Żandarm utrzymywał, że stoimy właśnie na właściwym miejscu.

— Ale nie chciałem przecież oglądać tego rynku — zawołałem z irytacją — musi to chyba być inny, bardziej malowniczy.

Żandarm jednak upierał się dalej, że jest to jedyny rynek w mieście. Wyciągnąłem wówczas widokówkę z kieszeni, pokazałem żandarmowi i zapytałem surowo:

— A gdzie są dziewczęta?

— Jakże dziewczęta? — spytał żandarm.

— A gdzie jest fontanna z gołębiami? Żandarm nie słyszał nawet nigdy o fontannie.

Odjechałem następnym pociągiem i od tego czasu nie fatyguję się więcej, by zobaczyć oryginał jakiejś widokówki.

Okoliczności, które przytoczyłem, są też zapewne powodem, że fabry-

kanci widokówek nie „z natury”, interesują się tylko kobietami.

Dzięki uprzejmości moich znajomych, którzy lubią podróżować, posiadam przeszło pięćdziesiąt pięknych dziewcząt na pocztówkach.

Właściwie jest to tylko jedna dziewczyna w pięćdziesięciu kapeluszach i po zach. Znam ją w dużym kapeluszu i w małym, bez kapelusza i z rozpuszczonymi włosami, z uśmiechem na ustach i z miną, jakgdyby nie jadła już od dwóch dni.

Ale jest skończenie piękna — taką ją zrobił artysta.

Mnie się ona już znudziła. Trudno, zapewne zaczynam się starzeć. Ale młodzi chłopcy zachwycają się nią nie na żarty. Zaczynają mimowolnie porównywać ją ze swym dotychczasowym flirtem i myśleć o tym ostatnim bardzo źle. A przecież ta Polly Perkins czy Doroty Fawcett jest śliczna, choć rzeczywiście nie jest tak bosko piękna, jak ta z pocztówki.

Czy potrafimy jednak przekonać młodych chłopców, że pocztówka — to fotografia z licznymi zastrzeżeniami? Że widok z wierzchołka górskiego nie jest tak rozległy i ulica w mieście nie jest tak piękna, jak zapowiada widokówka, a dramat na scenie nie jest tem, co przyrzeka afisz? Że wreszcie Polly Perkins i Doroty Fawcett są ślicznymi dziewczynkami i nie wytrzymują porównania z tą z pocztówki, która w rzeczywistości jest chyba brzydka, jak noc.

Artysta spopularyzował ideał, jakżeż więc mamy pogodzić z nim nasze codzienne życie?

Tak, pod każdym względem widokówki i pocztówki stały się zupełnym przeżytkiem. Radzę wam wszystkim te dy, gdy wyjedziecie dokądkolwiek, rozkoszujcie się cudami natury i oglądajcie rzeczy godne widzenia, a nie traćcie czas nad wybieraniem i pisanem widokówek, które nas zawsze wprowadzają jedynie w błąd.

Jerome K. Jerome.

Julian Tuwim

Komandorem zakonu rycerskiego studentów włoskich-

W ostatnim numerze „Wiadomości literackich” znajdujemy następującą notatkę:

— „Julian Tuwim mianowany został komandorem zakonu rycerskiego studentów włoskich („Trimurtis”). Zakon ten opiera się na tradycyjnych organizacjach goliardów średniowiecznych i ma na celu kontynuowanie ducha i tradycji zawiązków - poetyckiej studenterii starożytnej. Jest to zakon apolityczny. Mussolini piastuje urząd honorowego mistrza, należą też doń księżęta krwi, ministrowie i wybitne osobistości.

Odpowiedni dokument brzmi w przekładzie polskim jak następuje:

„Zakon Narodowy Goliardów św. Trimurtis. Najjaśniejsza Regencja Wenecji i Dalmacji.

W imieniu Najwyższego Mistrza Alda i Tomasea dal Borgo My, Georgius i del Gobbo, ze starożytnych kleryków-waganów, Dostojnik Wielkiego Łańcucha św. Trimurtisa, Wielki Dygnitarz różnych włoskich Zakonów Goliardowskich, Książę Goliardów i dekretem Najwyższej Rady Regencyjnej Trybun Najjaśniejszych Regentów Włoskich jako też Najjaśniejszy Regent Wenecji i Dalmacji,

ponieważ doszły do nas szlachetne i przelatywne czyny czcigodnego pana

Juliana Tuwima (Polonus),

aby lepiej w Ausonii imperjalnej goliardję propagować i triumf jej ułatwić, uwzględniając wspomnianego pana za szczególnie godnego rodzimego naszego sławnego antenata Goli, pierwszego Wspaniałego Mistrza starożytnego zakonu, po zasięgnięciu opinii Najwyższej Rady Regencyjnej, szczęśliwie panującej nad Włoskimi Legionami Trimurtyskimi,

solemnie ustanowiliśmy i mianujemy Komandorem św. Trimurtis (honoris causa) i upoważniamy go do noszenia insygnów trimurtyskich. (Data i podpisy)

Troszkę pompatyczne, niezrozumiałe, dziwne, ale nie szkodli — bardzo zaszczytne...

HUMOR i SATYRA.

MĄDRY MURZYN.

Murzyn popełnił kradzież, ma więc z tego powodu proces.

Adwokat bezpośrednio przed rozprawą poucza go.

— Sam, czy wiesz, co się z tobą stanie, gdy skłamię? — pyta adwokat.

— Tak jest, proszę pana. Pójdę do piekła i będę się tam prażyć wsmole.

— Masz słusność. A czy wiesz także, co się stanie, gdy powiesz prawdę?

— I to wiem. Przegramy wtedy proces.

NA WYCIECZCE KRAJOZNAWCZEJ.

— Tu, proszę państwa, — mówi przewodnik — znajduje się największy w naszym kraju wodospad. Gdyby panie zechciały na chwilę się uspokoić, mogłyby my usłyszeć huk spadającej wody.

LY CORSARI.

Oczekiwanie.

Już o ósmej wszystko było przygotowane.

Rzęsiste światło padało na odświeżone przybrany stół, na kwiaty i na twarze, trzymane w nerwowym napięciu. Nie włożyli uroczystych strojów, albowiem on pisał w liście:

— „Chciałbym was zastać w mieszkaniu takim, jakimi jesteście zwykle. Uroczysty strój nadawałby memu przyjazdowi charakter „odwiedziny”, „wizyty”...

Ale coś uroczystego musiało być, stąd — obfita kolacja, lśniąca kryształ, kwiaty, wino...

A potem, gdy wszystko już było gotowe, usiedli przy małym stoliku, na którym zazwyczaj pili herbatę.

Gospodyni domu siedziała w kącie kanapy, Bert w fotelu, Kitty naprzeciw niego. Wszyscy troje starali się mówić powszednim tonem. Trzeba będzie jeszcze godzinę czekać... Ciągłe myślenie o tem strasznie denerwowało. Ale nie mogli myśleć o niczem innym. Przecież to był przewrót w ich życiu.

Od wielu lat żyli razem w trójkę, podczas gdy ojciec, mieszkający w Indjach, zamienił się niemal w legendarną postać. Dla dzieci był on już od dzieciństwa mężczyzną o brązowej cerze, który czasem przyjeżdżał na krótki urlop i do którego systematycznie co tydzień trzeba było pisać listy.

Dla matki, która od sześciu lat mieszkała wraz z dziećmi w Europie — została w Europie, gdyż nie mogła poprostu znieść warunków życia na wschodzie — wspomnienia te były o wiele żywsze i bliższe. Lecz jej również się zdawało dzisiaj, że do ich rzeczywiste-

go życia wstępuje jakaś postać z książki. Teraz on już przyjeżdża na zawsze! Otrzymał w Europie posadę i pisał ogromnie ucieszony, że znowu będzie mógł mieszkać wraz z rodziną.

Chcieli go oczekiwać na przystani, lecz on prosił, by tego nie robili. Chciał się z nimi przywitać w mieszkaniu, by od razu czuć się w swoim otoczeniu. Matka, oglądając się po pokoju, nie przestawała o tem myśleć. Od ostatniego jego pobytu wiele się przecież zmieniło. Ten obraz, na przykład, jest nowy, kanapa stała wtedy w innym miejscu, ta szafa... tak, wiele się zmieniło w tym domu! Ale ostatecznie to był przecież jego dom! Będzie szczęśliwy, że jest z nimi razem! Wydawało jej się to nieprawdopodobnem, że on już przyjeżdża na zawsze, że nie będzie już taka samotna...

Gdyż mimo serdecznego stosunku dzieci, czuła się samotną. Gdy wychodziła z Bertem na ulicę, miała zawsze wrażenie, że on to uważa za ofiarę ze swej strony. A Kitty, jak wszystkie panny w jej wieku, wołała przebywać w towarzystwie koleżanek.

Bert wyciągnął papierosnicę, poczęstował siostrę i oboje zapalili papierosy.

Matce przyszło nagle na myśl, że mąż jej napewno nie będzie zadowolony z tego, iż Kitty pali papierosy. Ona dawała dzieciom zupełną swobodę. Dzięki temu ich stosunek był taki ciepły, niemal przyjacielski.

Kitty miała swych przyjaciół i przyjaciółki, tańczyła wiele, grała w tenisa, podczas wakacji podróżowała. Bert wracał czasem późno do domu. Ona nie lubi kępować młodych ludzi. Od czasu, gdy wróciła do Europy, sama czuje się tak młoda...

Żadna z jej znajomych nie miała syna, któryby był tak uprzejmy względem matki, ani córki, która by tak serdecznie zwierzała się przed matką.

Zegar wybił pół do dziewiątej. Najmniej jeszcze pół godziny trzeba czekać.

Bert pociągnął papierosa, obserwując smugę dymu. Cieszył się z przyjazdu tego starego pana. O, matka jego jest bardzo dobra, ale ojciec to coś innego. Chociaż... Próbował wyobrazić sobie tę brązową twarz. Hm, wolność zniknie. Czy ojciec będzie tak samo „współczesny” jak matczka? Sądząc z listów — bardzo wątpliwe...

Kitty ziewnęła nerwowo. Byłoby lepiej, gdyby przez ten czas oczekiwa- nia, zajęła się czemkolwiek. Dlaczego tak wcześnie wszystko przygotowali? No, tak — ta radość... Śmieszne — teraz będą wszyscy razem, tak jak być powinno... Dobrze im było w trójkę. Matczka była taka młoda, taka dobra.

Przez cichą ulicę przejeżdżało auto, wszyscy troje zerwali się z miejsc. Ale to była omyłka. Matka wstała. Nie mogła dłużej usiedzieć spokojnie. Mimochodem poprawiła kwiaty na stole. Ręce jej drżały. Gdy wzrok jej padł na lustro, pomyślała nagle: co on powie na te moje ścięte włosy? Widziała siebie taką, jaką wróciła z nim przed laty: nerwowa, otyła, chorowita, w staromodnym stroju, z długimi warkoczami... A teraz?... Lustro wskazywało jej młodą, elegancką niewiastę, szczupłą, swobodną...

Czy zgodzi się na to by nadać urządziła co tydzień muzyczne wieczory? Czy nie uzna za „idiotyczne”, że ona tańczy z przyjaciółmi? Berta? I sta drgały jej nerwowo. Jakże to będzie dziwne! Wszystko się zmieni!

Bez wątpienia wiele mu się n'e będzie podobało zarówno u dzieci jak i u niej. Z listów często wnioskowała jak bardzo stali się dla siebie obcy. Czy mogło być inaczej? On mieszkał tam gdzie przy plantacjach. Czy będzie chciał z nią chodzić do teatru, na koncerty? Człowiek tam się staje taki apatyczny... ona wie doskonale...

Kitty westchnęła.

— Powinien już być... — pomyślała. Im dłużej oczekano, tem mniejsza była radość. To było dziwne. Początkowo myślano tylko: ojciec przyjeżdża — i ogromnie się cieszą. Oczywiście. Ale gdy się czeka, przychodzą dziwne myśli do głowy...

Skończy się jej wolność. A Bert? Spotkały się ich spojrzenia poprzez smugę papierosianego dymu. On również nie był w humorze. On również spojrzał trzeźwym okiem w przyszłość. Zrozumiał, że do ich życia wkłada się jakiś obcy pan, który zacznie im przeszkadzać, który ich nie zrozumie, który będzie mówił po „indyjsku”, zwracając ciągle przykre uwagi, który taniec i krótkie włosy uzna za idiotyzm, który na koncercie będzie ziewał, a w teatrze będzie miał znudzoną minę...

Kitty zeskoczyła z krzesła. Wargi jej drgały. Bert widział to doskonale i zrozumiał.

Zbliżało się jakieś auto. Stało cicho.

Wszyscy troje wybiegli z pokoju, szczęśliwi, że się już skończyło to oczekiwanie.

Odświeżone przybrany stół i kwiaty czekały w jarzącym się świetle.

Biła z nich radość, ale inna niż przedtem...

Tłum. B. F.

Rynek wyrobów czesankowych.

Sezon ma przebieg bardzo ożywiony.

Od trzech tygodni trwa sezon w branży włókienniczej. Jest on stosunkowo krótki: obejmuje sierpień, wrzesień — z przerwą — święta żydowskie i — część października. Nie chcąc się narażać na konieczność bezwzględnej „rwania towaru z ręki” fabrykanta, hurtownicy zaopatrzili swe składki w czerwcu i w lipcu. Obecnie zaś zamówienia ich odnoszą się przede wszystkim do dokończonych towarów, które mają być pewny. Jednakże znaczna liczba, szczególnie pomniejszych hurtowników, robi w dalszym ciągu zamówienia w bardzo znacznych rozmiarach.

Sezon letni zakończył się na ogół korzystnie, i to zarówno pod względem wypłacalności, jak i pod względem zapasów. Produkcji pożyli się całego towaru letniego, u hurtowników pozostało go nieco z powodu zwrotów. Zwroty nie były zbyt liczne i nie ciążyły na rynku.

Wzrost obrotów w porównaniu z sezonem zimowym ubiegłego roku jest znaczny. Trudno jednak ustalić, czy zachodzi w roku bież. wzrost rzeczywistej konsumpcji, czy też wyjątkowa przyczyna wzrostu obrotów jest większa niż w ubiegłym roku zaangażowanie kredytów wekslowych.

Na rynku panuje 8-miesięczny weksel własny detalisty, którym ten ostatni kryje swe zobowiązania względem hurtownika. Gotówka występuje w minimalnych ilościach, zyskując 15 procent skonta. Weksel jednomiesięczny, tzw. „kemoj” zyskuje 12 do 14 procent skonta.

Hurtownicy kryją swe zobowiązania z reguły 6-miesięcznym wekslem, korzyści jednak zazwyczaj z jednomiesięcznego kredytu otwartego, tak że w rezultacie ich pokrycie równa się otrzymywanemu od detalistów. Utańczył się zwyczaj oznaczania pierwszego miesiąca otwarte go kredytu „30-ma dniami żałoby, podczas których nie wolno się bawić” — w inkaso.

Ceny bieżącego sezonu nie różnią się zbyt od zeszłorocznego. Zaledwie w niektórych towarach nastąpiła zwyżka o 3—5 procent. Te zwyżki cen wyrobów spowodowała zwyżka cen przedzys czesankowej, mniej więcej o 4 procent w stosunku do jesieni 1927 roku.

Przemysł czesankowy produkuje głównie dla konfekcji. Do świąt wrześniowych „pójdą” przede wszystkim materiały ubraniowe, później jeszcze welury i ulstry. Dzięki ożywieniu sezonowemu hurtownicy rozpoczęli zakupy także i mniej „rynkowych” towarów jak np. bostonu, który w ostatnich czasach nie cieszył się łatwym zbytem.

Prowincja uchodzi w tym dziale za

znacznie lepszego płatnika niż np. Warszawa, gdzie weksel 10-miesięczny nie należy do rzadkości — i to nie tylko w detalu wzgl. u krawców, lecz także i w hurcie.

Z punktu widzenia hurtowników interes nie jest wolny od niebezpieczeństw nadmiernej rozbudowy obrotu na kredyt. Wobec trudności w ocenie urodzajów — nawet w wypadku świetnego ich rezultatu — dalszych trudności w oznaczeniu wpływa urodzajów na wysokowartościowe materiały kamgarnowe — obawy nie są nieusprawiedliwione. Z drugiej strony zachęca do znacznego udzielania kredytów detalistom 1) stosunkowo niewielki odsetek protestów w ubiegłym sezonie i 2) konkurencja.

Zdaniem fabrykantów wyrobów czesankowych sytuacja przedstawia się

znacznie lepiej. Przedewszystkiem producent rozporządza innym materiałem wekslowym: w 40 procentach akceptami detalistów, żyrowaniami przez hurtowników i w 60 procentach weksłami, wystawionymi przez ostatnich konsumentów — żyrowaniami przez detalistę i hurtownika. Oparcie obrotu o konsumpcję jest objawem zdrowego kształtowania się sytuacji. Wynika to stąd, że lwia część produkcji czesankowej idzie do konfekcji, galezi istotnie kwitnącej.

Aczkolwiek rozwój popytu należy uznać za zdrowy, handel wyrobami czesankowymi nie ma możliwości okrzepnąć w dostatecznej mierze. Brak kredytów bankowych, nieograniczona i szkodliwa konkurencja, stosunkowo wysokie opodatkowanie — oto przeszkody w rozwoju tej galezi handlu.

Kto nie płaci?

Na podstawie nadesłanego nam przez wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 93) wykazu, podajemy poniżej listę firm, które dopuściły własne weksle do protestu:

Ajzenberg A. — Równe, 3-go Maja 89. Alpert J. — Międzyrzecze, Lubelska 109, Amdur Łaja. — Druje, Arjowicz Ajzyk i córki — Wilno, Kalwar. 69, Angielczyk A. — Warszawa, Dzieciła 33, Ajzensztadt A. — Krasznik, Arkuszewski L. — Pabjanice, Moniuszki 4, Aptakier F. — Warszawa, Nalewki 13/23, Biro Salomon — Niemirów, Bergman J. — Kolno, Beatus Hajman — Konin, Bartmussier Fiszal — Mogielnica, Bławat Wileński D/H. — Wilno, Wileńska 31, Bringeisen Rudolf, Warszawa, Zabia 4, Brudna Basza — Wolożyn, Berlin Mendel — Baranowice, Beriman Abe i Sara — Oszmiana, Barel Leja — Szorki, Bastomski i siostry — Wilno, Krupnicza 3, Bernstein T. — Iwieniec, Baruszczińska L. — Wieluń, Rynek 6, Borenszajn Moszek — Warszawa, Miedzianna 14, Baumflek S. — Łuków, Bojmel M. — Łuck, Jagiellońska 42, Baumflek S. — Łuków, Bedryczek J. — Warszawa, Leszno 2, Bronsziński Uszer — Luboml, Bossier i Korkes — Lwów, Kazimierzowska 5, Burakiewicz Brąjna — Kolno, Rynek 13, Bułka M. — Łódź, Nowomiejska 21, Broffman H. — Sosnowiec, Piłsudskiego, Chmiel Józef — Posługowa, Cernowski Mendel i Berta. — Wilno, Kalwaryjska 18, Cernowski L. — Wilno, Chocimska 24, Certrak I. — Wilno, Pina 3, Chłizy W. — Warszawa, Sienna 77, Cukier D. — Warszawa, Nalewki 32, Cwilling I. M. — Łódź, Nowomiejska 8, Cukierman W. — Międzyrzec Podl., Chierer Józef S. — Lwów, Rapoport 5, Cederbaum A. — Warszawa, Miła 46, Dresler Józef — Kopyczyńce, Dawang Leja i Syn — Oszmiana, Dzieciłowski Ita — Wilno, Hale, Duszyner i żona — Wilno, Końska 26, Dorczyński R. — Września, Dawidowicz Edward — Wieluń, Rynek 1, Dryświacki Rafał — Opa, Eiger Cala — Włodzimierz, Epstein I. i Sz. — Dokszyce, Elkin Michel — Raducz, Eisensztajn S. — Folciantal, Epelbaum M. H. — Warszawa, Twarda 16, Eckert H. — Przemysł, Mickiewicza 6, Frydman H. — Siedlce, Flechter S. — Odzwoł pow. Opoczno, Frohman F. — Łódź, 28 p. Str. Kan. 15, Fiszgot G. — Równe, Fisch M. — Sambor, Farbman K. — Zwoleń, z Radom, Fuchs L. — Jarostaw, Goskind Chaim — Iwja, Goldhaber Salomon. — Jeslerzany Polatkowice, Grynfild Szlama, Łódź, Piotrkowska 60, Giesser Caika — Piaszno, Ginter D. — Łódź, Lutomska 14, Grziwot Wilhelm — Pawłów, Główna 108, Glasman Mojsze — Ostrów, Gurwicz Josif — Druje, Gertman Sznur — Nowy Korczyn, Grünberg A. — Drohobycz, Grün W. — Będzin, Malachowski, Goldberg Ch. — Warszawa, Nalewki 16, Grynhaus J. — Warszawa, Żelazna 27, Gojchlerner — Równe, 3-go Maja 11, Głowiński J. — Częstochowa, Aleja 9, Grossblat S. — Warszawa, Działka 6, Geist Szymon — Kutno, Goldberg G. — Łódź, Nowomiejska 2, Gordon M. — Ejszyski, Hauptman Adela — Tustanowice, Helter Jakob — Kołomyja, Rynek 4, Holand A. — Wyszków, Hirszbajn D. — Łódź, Zachodnia 52, Hirschhorn Edward — Lwów, Kopernika 17, Jentia Sara — Druje, Jaroszewski R. — Ilje, Jeremicki Bert — Iwie, Jakubowicz Chaim — Góra Kalwaria, Jeruchemson J. — Kutno, Janiszewski J. — Krynja, Rynek 13, Kindt i Pleszer — Łódź, Karola 9, Kempfński K. — Łódź, Nowomiejska 24, Karbawski Stanisław — Odolanów, Kalsbach Eisik i Mala — Cieszanów, Kudler J. — Jasioł, Kagan Chaja — Ilje, Kaciewicz Jeremiasz — Dokszyce, Kagan Fajwe — Iwie, Kopelowicz — Iwie, Królewicki Pinkus i żona — Wilno, Hale, Kapota Aron — Zambrów, Kohn D. — Łódź, Północna 24, Kiedrowska F. — Sierakowice, Konf. Damska — Warszawa, Marszałkowska 121, Kohen C. — Cheln, Kamusowa M. i Ska —

Częstochowa, Stradomska, Krömer Pepi — Sambor, Koszewski Alter — Kaluszyn, Kunkel Luiza — Łódź, Kuperberg L. — Łódź, Traugutta 4, Kenigstein Chaskiel — Tarnogród z. Lubelska, Kalina I. — Warszawa, Nowogrodzka 29, Lipskier R. — Lipno, Rynekowa 28, Lewin Aron, Ita i Sonia — Wilno, Hale, Lewartowicz Nuchem — Ostrów Łomż., Lect J. — Warszawa, aTmka 23, Lubiński L. — Włocławek, Piekarska, Lewandowski W. i Ska — poznań, ul. Szwajcarska 18, Lieberman C. — Warszawa, Słiska 54/7, Libman W. — Siedlce, Długa 36, Luczak Jan — Horodenko, Łaszczyk Zajman — Hermanowice, Mortenfeld Ch. — Zawiercie, N. Rynek 1, Marcus Ch. — Białystok, Jurowiecka 29, Miakimin Aron — Głębokie, Miłkowska Rosa — Lebedziwe, Miłkowski Hersz — Oszmiana, Maliszewicz Nachum — Wilno, Bazyliana 13, Meicer Trauba syn i córka — Michaliszki, Molozowski Moses — Białystok, Kupiecka 2, Mark J. — Warszawa, Gesia 3, Mazurek M. — Warszawa, Freta 18, Miłszajn G. — Warszawa, Muranowska 24, Mandelberg A. — Lipsko, Markus Icek — Lublin, Markowicz Sura — Tomaszów Maz., Maieranowski Franciszek — Łódź, Piotrkowska 132, Nusbaum I. — Zduńska Wola, Nowakowska E. — Gniezno, Warszawska 34, Ofenbach A. H. — Łódź, Narutowicza 7, Oli Sz. — Łódź, Żeromskiego 29, Pawłowski C. M., właśc. Joanna Pawłowska — Grudziądz, Pryzmat Jojne — Koło, Puński Sz. — Wilno, Oszmiana, Perlusk Chaim — Miłocze, Perlmutter Mendel — Lwów, Kazimierzowska 5, Perlmutter E. — Gdańsk, Ziekenegasse 6, Przybylski W. — Radomice, Paryzerberg J. — Warszawa, Żel. Brama 8, Pinkwasser G. — Krynja Pozn., Rozenblum Hersz — Kutno, Warszawska 100, Rutman Sruł — Puławy, Rabinowicz Sz. — Łódź, Nowomiejska 10, Rosenberg Ch. — Bydgoszcz, Długa 25, Rozner Z. i Paul Klin — Wilno, Rafman P. — Wilno, Bielina 11, Radziwieniszki — Lida, Raciecki W. — Łódź, Podrzeczna 26, Romińska Stefania — Grudziądz, Toruńska 24, Rozenstajn J. — Łódź, Żeromskiego 9, Rubin M. — Warszawa, Nalewki 36, Rejzban Sz. — Łódź, Wschodnia 57, Rotblat M. — Lublin, Rozenberg S. — Horodenka, Rapayski Stanisław — Kraków, Rattner Perl — Chodorów, Reichman Sz. — Kalisz, Wrocławska 29, Rozenbaum M. — Warszawa, Leszno 110/117, Sanak Jan — Przeciszów, Scheer David — Brody, Suskiewicz I. — Kureniec, Solowiejczyk Mojżesz — Głębokie, Śląski Dom Konf. — Król. Huta, Wolności 31, Skwierawski J. i Ska — Chojnice, Safet S. — Tarczyn, Sperber Maks — Kołomyja, Rynek 49, Szolowicz L. — Sokołów Podl., Rogowski 7, Szmulowicz M. — Piotrków, Jerozolimka 16, Szer Hirsz — Wilno, Rudnicka 6, Szechtman Genia — Wilno, Kalwaryjska 37, Szafer Bajla — Wilno, Zawalna 17, Sznajder Paweł — Grodzisk, Szafran J. — Tomaszów Mazow., Topola Pinchas — Uściąg, Tabaryska i Man — Smarogon, Tantan Chaja — Wilno, Zawalna 17, Turlikower B. — Bydgoszcz, Tenenbaum E. — Zgierz, Piłsudskiego 6, Tenenblat G. — Warszawa, Rynekowa 7/9, Welstein A. — Warszawa, Chłodna 28, Weisshof Josef — Łódź, Lipowa 45, Weiss Wolf — Kłobuck, Wdowiński Naftali — Jedrzeń, Rynek 20, Wigdorowicz Fajga — Raciaż, Wisenfeld Izrael — Chaczenzyce, Wewier Hirsz — Wilno, Rudnicka 29, Winter Sz. — Ozorków, Wójciak M. — Rogoźno, Winter M. — Budzanów, Willner Berl i Ska — Sanok, Wileński Wolf — Białystok, Kościuszki 31, Wolbromski M. — Warszawa, Mokotowska 71, Zynger Zysla — Oszmiana, Zalkind Cypa — Wilno, Hale, Zajdelson — Wilno, Szopena 3, Zawadzki i Radin — Wilno, Szeroka 13, Zadwin i żona — Wilno, Kasztanowa 24, Zajtler M. — Warszawa, Dzielna 16, Zarembski M. — Warszawa, Wołyńska 12.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 31-go sierpnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolar 8.88. CZEKI: Belgja 123.98, Londyn 43.27.35, N. York 8.90, Paryż 34.82 i pół, Praga 26.42 i trzy czwarte, Szwajcarsja 171.71, Sztokholm 238.80, Wiedeń 125.65, Włochy 46.72, Marka niemiecka 212.42 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 93.50, 93.25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61.50, Dolarowa 84, Kolejowa 104, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54, 53.75, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 59, 8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 74.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Zachodni 33.50, 33.25, Bank Polski 182, 181.50, 181.75, Spiess 165, Siła i Światło 140, 143, Firley 68.50, 69, Modrzejów 42.50, 43, Ostrowieckie 124, 124.25, Rudzki 42, Haberbusch 230, Kijewski 85, Elektr. Dąbrow. 88.50, 90, Cukier 62.50, 62.75, Lilpop 40.75, Norblin 245, Parowoz 42, Starachowice 54.70, 54.25, Klucze 7.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 30 sierpnia. Bawelna amerykańska. Otw.: Styczeń 18.67—68, marzec 18.75—77, maj 18.77—80, lipiec 18.68, październik 18.83—87, gr. dzień 18.72—75. I not. środ. Styczeń 18.87, marzec 18.74, maj 18.75, lipiec 18.80, październik 18.85, grudzień 18.74. Zamknięcie. Z powodu zaburzeń atmosferycznych nie otrzymaliśmy.

Liverpool, 30 sierpnia. Bawelna amerykańska. Styczeń i luty 1977, marzec 980, kwiecień 981, maj 984, czerwiec i lipiec 982, sierpień 1005, 979, wrzesień 991, październik 981, listopad i grudzień 977, loco 1047.

Liverpool, 30 sierpnia. Bawelna egipska. Sakellaris. Styczeń 36.88, listopad 36.76, Ashmouni. Luty 23.85, październik 23.17, gr. dzień 23.53.

Podania wwozowe.

Miejscowe stowarzyszenia kupieckie kupieckie rozpoczęły przyjmowanie podań od zainteresowanych importerów na przywóz reglamentowanych towarów na IV kwartał b. r.

Podania te winny być składane na formularzu oznaczonym liczbą 3 i zaopatrzone znaczkami stempelowymi w wysokości 3 zł. i 50 groszy od każdego załącznika.

Do podań należy załączyć faktury. Stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) przyjmując powyższe podania do 16 września. Po wymienionym terminie podania nie będą przyjmowane, a zgłoszenia pozostaną do następnego kwartału.

Dr. LEON SZAJEROWICZ

po powrocie z Drusienik

wznowił przyjęcia chor. wewnętrzne i kobiece

ul. Traugutta 8, tel. 35-71.

Lekarz-dentysta

S. Lewita-Stock

powrócił

Piotrkowska 83. Tel. 24-27.

PROFESOR

J. ZOZULA

powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej

Południowa № 24, od 10—12 rano.

Dr. med. HENRYK KRYSZEK

powrócił.

Al. 1-go Maja 3. Tel. 9-27.

LEKARZ-DENTYSTA

TADEUSZ BABAD

powrócił.

Eksport Łodzi.

W miesiącu lipcu ogółem wywieziono z Łodzi manufaktury łącznej wartości 6.754.000 zł. o wadze 596 tysięcy kilogramów. Eksport w lipcu wykazuje znaczne zwiększenie w stosunku do poprzedniego miesiąca, w którym wyniósł zaledwie 4.845.000 zł.

Podniesienie się eksportu tłumaczyć należy rozpoczęciem okresu sezonowego. Zaznaczyć należy, iż w roku ub. eksport w lipcu wyniósł 7.166.000 zł. Porównanie to wskazuje na znaczny spadek wywozu łódzkich wyrobów włókienniczych, który w pierwszym rzędzie tłumaczy się skurczeniem pojemności rumuńskiego rynku.

Profesor

STANISŁAW NURNSTEIN

wznowił lekcji

GRY FORTPIANOWEJ

ul. Traugutta № 12, front III p.

HELENÓW

KONCERT POPULARNY

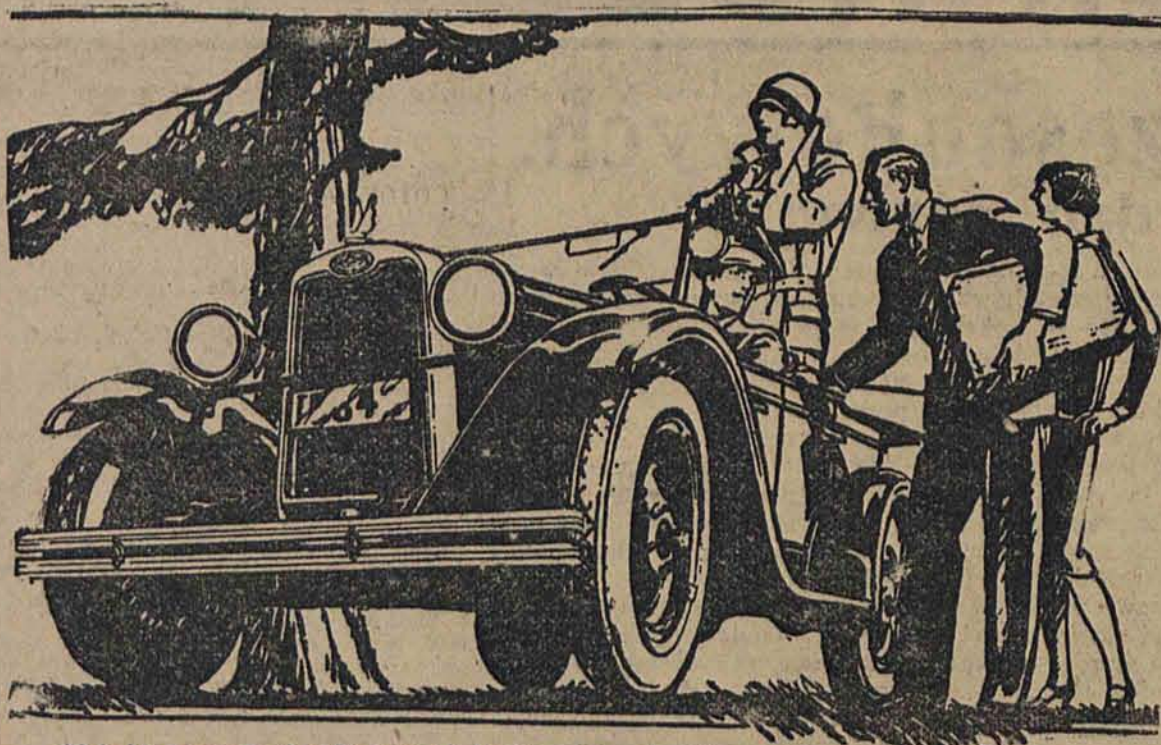
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyr. R. Tölgä.

Dziś, o godz. 6-ej po południu

UWAGA. Jutro o g. 11.15 przed poł. Poranek muzyczny

5-ej po południu Koncert popularny



Głębokie, wygodne i wykintne siedzenie, oraz znakomite resory zapewniają przyjemną jazdę nawet po złych drogach

Wytworna elegancja i wygoda

Samochód Chevrolet jest wyrobem światowej wytwórni General Motors, posiadającej olbrzymie doświadczenie i rozporządzającej najbardziej współczesnymi środkami technicznymi.

Wóz ten pod względem wyglądu, szybkości, wytrzymałości, przestronności, wygody, i łatwości kierowania dorównuje znacznie droższym samochodom.

Próbna przejażdżka samochodem Chevrolet, dostępna dla każdego, niezawodnie wykaże, iż maszyna ta,

zużywająca przy swych rozmiarach stosunkowo bardzo niewiele paliwa, oraz przy bardzo przystępnej cenie posiada wszelkie zalety najbardziej luksusowego samochodu.

Każdy nabywca samochodu Chevrolet otrzymuje od General Motors roczną gwarancję. Wzrost General Motors.

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOŃSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 71-40.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

BACZNOŚĆ!

Rosnąca Robotniczej Spółdzielni „Młot”
Zwracamy uwagę na wartościową pracę, którą postanowiliśmy dać według losowania jednomu z naszych konsumentów dnia 2 stycznia 1929 roku, za miastowy dywidendy bilansu za rok 1928.

nowoczesne mieszkanie

w jednym z domów kooperatywy mieszkaniowej: „Naprzód”. Mieszkanie będzie się składało z pokoju i kuchni z wszelkimi wygodami. Prawo brania udziału w losowaniu będą mieli konsumenci którzy w ciągu ostatnich 4 miesięcy bieżącego roku, będą kupowali produkty za 10 zł tygodniowo w sklepach naszej kooperatywy. Każdy klient otrzymuje pokwitowanie na sumę zakupionych produktów w Kooperatywie. Wspomniane pokwitowanie daje prawo do brania udziału w losowaniu. Pokwitowania należy żądać od dnia 1 września.

Nasze sklepy znajdują się:

- | | |
|-------------------|-----------------|
| 1) Cegielińska 66 | 4) Pieprzowa 15 |
| 2) Cmentarna 3 | 5) Zachodnia 63 |
| 3) Zawadzka 12 | |

Losowanie odbędzie się pod nadzorem reagenta.

Zarząd Rob. Spółd. „Młot”
Łódź, Biuro Centr. Cmentarna 3.

Pokój do wynajęcia

od zaraz tylko dla pana, frontowy elegancko umeblowany z telefonem, wszelkimi wygodami oraz utrzymaniem.

Obejrzyć w godz. od 3—5 po poł. i od 8—9 wiecz. Przejazd 19, mieszka 7.

Na raty! Tanio!

obowiązuje trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na ubrania, palta, suknie, koldry, firanki, kapy, bieliznę męską, damską, chustki, swetry poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15
UWAGA! I piętro.

Prywatna szkoła Po wszechna Sz. ZIELONKI

Wschodnia 6 / 70.

przyjmuje uczniów od lat 6 i gruntownie przygotowuje do szkół średnich szczególnie nacisk szkoła kładzie na przedmioty Judaistyczne i na język hebrajski
Zapisy codziennie od 10—2.

Łóżka polowe
Leżaki, Krzesła
dziecinne
firmy
„OMEGA”



Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.

MUNDURKI FARTUCHY szkolne,

paltociki, sukienki, ubranka, garnitury etc. etc.
dla dziewcząt, chłopców i niemowląt poleca w wielkim wyborze

„A. Thommee”

ul. Nawrot Nr. 2.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych. Dziś i dni następnych

„Bohaterowie ognia”

Dramat w 10 akt. wdt. powieści Kate Corbaley na cześć straży ogniowej.

Dla młodzieży:

Przez Dżunglę i Puszczę
Niesamowite przygody w 10 aktach.

Każdy może sam
przebarwiać
obuwie
oraz wszelkie
wyroby
skorzone



OGRODNIK

z wyższym wykształceniem, kwalifikacją ogrodniczą, szkółkarstwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa, dekoracji, zajmował posady w większych ogrodach handlowych. POSZUKUJE POSADY od 1 października. Referencje na żądanie. Oferty: „Ogrodnik”. Łódź, do Administracji Republiki, Piotrkowska 49.

Fabryka wódek i likierów

dobrze zaprowadzoną
SPRZEDAM

względnie przyjmę spółnika z udziałem pracy w interesie. Łaskawe oferty do Republiki sub „Fabryka Wódek”.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81

Specjalista chołb uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstytucyjna 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

SAMOCHODOWE ZAKŁADY REPERACYJNE Inż. Eugeniusz K. Doering

ul. Kopernika 58, telefon 8-64.

Remonty — naprawa — regulacja samochodów i motocykli.

Spawanie — roboty tokarskie, ślusarskie i t. p.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40 20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowostępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7. względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wstawa

Szkoła powszechna dla dzieci inteligencji — do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od 7 lat. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania, załatwia bezpośrednio Szkoła. — Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

G. MNAZIUM ZENSKIE

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (kat. A).

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczańska 23, telef. 14-27.

Zapisy uczennic codziennie w godzinach biurowych.

Przy gimnazjum „DOM DZIECIĘCY” syst. prof. Montessori.

Z prawami gimnazjów państwowych
Zeńskie Gimnazjum T-wa „Kultura”
Piotrkowska 85.

Czesne zł. 25 miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat.

Kancelaria otwarta codziennie od godz. 10—1 pp. i od 6—8 wiecz.

Gimnazjum Zeńskie Klary Wolskiej I ŚWIAT DZIECIĘCY

(w ogrodzie) Pomorska 18 (w ogrodzie)

Zapisy uczennic do wszystkich klas od wstępnej do 8-jej przyjmuje kancelaria codziennie od 9—1 i od 4—6 pp

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Gimnazjum żeńskie Józefa Aba

w Łodzi, Zielona № 10, tel. 22-12.

Zapisy nowostępujących uczennic przyjmuje sekretariat Gimnazjum od dnia 2-go sierpnia codziennie o godz. 10—1 po poł.

Dyrektor J. AB.

Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów

tow. Właśc. Składów Aptecznych Woj. Łódzkiego w Łodzi

podaje do wiadomości, że zapisy dla nowostępujących słuchaczy (ek) rozpoczęły się dziś 1-go września i trwać będą do 14-go września włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w lokalu szkoły ul. Cegielińska 70, w poniedziałki, wtorki i środy od 6—8 wiecz. oraz codziennie u sekretarza p. H. Kocantmana, ul. Piotrkowska 207.

Dyrektor Inż. W. DZIENIAKOWSKI.

UWAGA: Jednocześnie zaznaczamy, że dla szeregu nowostępujących znajdzie się praktyka w składach aptecznych.

Przedszkole i Komplet Przygotowawcze (syst. D-ra Decroly'ego)

PAULINY TYLLERÓWNY

Gdańska 44 parter. Zapisy dzieci codziennie od 4—6 po poł. Gdańska 44 parter.

LUONAG

DZIS OTWARCIE

odświeżonego i wyposażonego wzorem wielkich zagranicznych przedsiębiorstw najwytworniejszego przybytku X muzy!

Demonstrowany będzie potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się na falach rozszalałego morza

ORKAN

(DUSZE
W ROZTERCE)

Dramatyczna historia miłosna rotmistrza wojsk carskich, którego krwawy terror zmusił do ucieczki z bolszewickiej Rosji. Ucieczka z Rosji — Walka o miłość na tonącym okręcie — Orkan morski w całej swej grozie i w majestacie żywiołowego piękna — Namiętność, zazdrość, miłość, nienawiść i przyjaźń w swych najbardziej charakterystycznych przejawach.

W rolach głównych: Dorota Wieck, Helen Munchhofen, Harry Hardt i Oskar Marion.

Orkiestra kameralna pod dyr. koncertmistrza M. LIDAUERA.

Ceny miejsc popularne. — Na pierwszy seans ceny niższe. — W niedziele, święta i soboty do godz. 2-ej po południu Początek przedstawienia o godz. 4 po poł. w niedziele, święta i soboty o godz. 1-ej po poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

WSZYSTKIE
MIEJSCA PO **50 gr. i 1 złoty.**

Na sezon szkolny!!

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych

A. J. OSTROWSKI

ul. Piotrkowska № 55.

UWAGA: Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1928-29 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 zł.

Hurt.

Detal.

Zamiast szumnych reklam dajemy pierwszorzędny towar.

Dla osiągnięcia aksamitnie gładkiej i świeżej cery używajcie tylko Mydło pierwszorzędnej jakości.

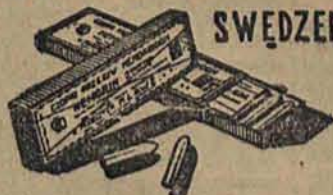
„ODORIS“

Prosimy przy kupnie zwracać uwagę na nazwę „ODORIS“ jako znak fabryczny.

HEMOROIDY

ŻŁAN ZAPALNY · KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientów, że wystąpiłem ze spółki Lisowscy i Wexler ul. Kilińskiego Nr. 147 i otworzyłem

Magazyn wykwiutnego obuwia

p.f. **D. Wexler**

ul. Główna № 9.

Polecając się łaskawej pamięci Sz. Klientów pozostaje z poważaniem **D. Wexler.**

SILNIKI ELEKTRYCZNE

pierwszorzędnych firm od 1. HP do 15. HP. sprzedaje po cenach fabrycznych ze składu

BIURO TECHNICZNE

„DYNAMO“
Piotrkowska 85, tel. 8-27.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarze:

I. GIMNAZJUM MĘSKIEGO

przy ul. Magiistrackiej 21

II. GIMNAZJUM MĘSKIEGO

przy ul. Magiistrackiej 22

GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO

przy ul. Piarowicza 7

w godzinach biurowych.

Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piarowicza 7) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 1/2.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w poniedziałek dn. 3 września o godz. 8 rano.

DR MED.
S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena
świetło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2
p-8. Dla pań oddzielna poczekalnia
od 5-6 pp.

Dr. med.

H. Gutschadt

akuszer-ginekolog.

Zachodnia 62
(Cegielniana 23)

telefon 29-52.

powrócił.

przyjmuje od 9-10

i od 5-7 po poł.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Na raty! Tanio!

Towary na mundurki dla uczniów i uczenie, również teczek poleca firma

„KREDYT“ Nawrot 15.

UWAGA! I piętro.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

przyjmuje chorych w chorobach

wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł.

Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele

świetlne. Naświetlania lampą kwarcową

Roentgen, Elektryzacja. Zęby

sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

Sekretarz (ka)

do gimnazjum żydowskiego

potrzebny zaraz.

Zgłoszenia: Południowa 18 w godz. 10-12

Na raty! Tanio!

Pierwszorzędne palta zimowe

damskie i męskie

poleca firma

„KREDYT“ Nawrot 15,

UWAGA! I piętro.

Dr. med.

P. BRAUN

przeprowadził się

na ul.

6-go Sierpnia № 1.

(Benedykta)

tel. 40-26.

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych.

Leczenie światłem, (Lampa

kwarcowa)

przyjmuje od 8-11

rano i od 5-8 po

południu.

Doktor

Sołowiejczyk

Specjalista chorób

skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

TEL. 44-92

przyjmuje od 1-4

poł. i 8-9 wiecz.

Mieszkanie

z elektrycznym światłem

i umeblowaniem

za 1.500 zł. do sprzedania

zadanie od zaraz

Wiadomość: Piotrkowska 198, w skie

piku.

UWAGA!

NA SEZON SZKOLNY

polecam wszelkie podręczniki szkolne

— oraz —

wielki wybór materiałów piśmiennej

Ceny konkurencyjne.

Księgarnia Ch. Wajss

Jerozolimka 2. — Tomaszów Maz.

B. RUSSKA

długoletnia
nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

Stenografji

(polskiej i niemieckiej)

wyucza systemem przyspieszonym

HENRYK BERMAN

Kilińskiego 93

Telefon 36-05.

Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.

Dom Dzieci

syst. prof. Montessori

pod kierownictwem p. KAPLANÓWNY

Wólczańska 23, (parter) tel. 14-27.

Zajęcia przed i po południu. Zapisy dzieci obojga

plci od lat 3-ich w godzinach biurowych.

PIERZE

oczyszcza się najnowszym systemem przy pomocy urządzeń elektrycznych.

K. Lamprecht

Kopernika (Milsza) 23.

Gospodynie!

Pamiętajcie!

Gruntowne odkurzenia

aparatury elektrycznymi skutecznia za niską opłatą

„HYGIENA“

Przejazd 19.

Telefon 36-05.

Przyjmuje się telefoniczne zgłoszenia.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

W ŁODZI, PRZEJAZD NR. 12.
telef. 5791.

Wykłady rozpoczną się 3 września r. b.

Na Kursach Rocznych wykładane będą następujące przedmioty: Księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka i rosyjska (również język rosyjski), nauka o handlu, prawo handlowe i wekslowe, ekonomia polityczna, kaligrafia, stenografia, pisanie na maszynie.
Od kandydatów i kandydatek, wstępujących na Kursy Roczne, wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej, państwowej lub prywatnej; od kandydatów i kandydatek, wstępujących na Kursy Półroczne, wymagane jest świadectwo ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej, albo 3 klas szkoły średniej lub prywatnej.
Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. Mantinbanda.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Kłienteli, iż opuściłam zajmowaną w firmie Ida Rubinsztajn posadę starszej panny i z dniem dzisiejszym

otwieram własny Salon Mód

przy ul. Piotrkowskiej 61, parter, tel. 5-47.
w podw.

Magazyn stale zaopatrywany będzie w najnowsze modele pierwszorzędných domów pańskich.

Ceny konkurencyjne. Wykonanie wykwintne.

SALON MÓD
Hal na Halpern.

ELEKTROTECHNIKA

Zdolny, dobrze wprowadzony
PRZEDSTAWICIEL
poszukiwany do sprzedaży artykułów instalacyjnych.

Wyczerpujące oferty wraz z referencjami pod „WPa 11486” do Tow. Rekl. Międz. i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Lekarz-Dentysta
M. PERLMUTROWA
Cegielniana 15
powróciła.
Tel. 29-39.

OSTRZEŻENIE.
Skradziony został wystawiony przeze mnie dnia 11 sierpnia 1928 r. weksel na sumę zł. 100. pl. 1 listopada 1928 r. w Łodzi, ul. Cegielniana 52. Weksel miał wypełnione wszystkie rubryki bez wypełnienia rubryki na czyje zlecenie. Ostrzegam się przed nabyciem powyższego weksla, gdyż niniejszym unieważniam go
Andrzej Kupiński.

Księgarnia A. Jochełsona
ul. Piotrkowska Nr. 26
poleca na rok szkolny podręczniki dla szkół średnich i powszechnych. — Posiada też na składzie nowości w językach polskim i rosyjskim.

Nowoczesnych fańców
udziela dypl. nauczyciel
L. ZALCMAN, Cegielniana 54.
Kurs 12 zł. Warunki dogodne. Lekcje pojedynczo i w kompletach. — Zapisy codziennie w kancelarii szkoły od g. 7—10. Początek kursu 2-go września.

Cerowaczki
wykwalifikowane do surowego i formowanego towaru mogą się zgłosić do Fabryki Pończoch ul. Południowa 69.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktor
Klinger
Choroby wene-ryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1,30—2,30 dla Pań od 6—8 dla Panów
Wniedziele i święta od 10—12

Zadanie wszędzie
łóżka polowe składane „Palma-Patent” za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stół, wózki sportowe, krzesła dziecięce oraz materace wyścielane i miękkie.
Północna 24,
Tel. 31-85

Angielskiego
udziela
Oferty do „Republiki” pod „M. R.” 6

ZYDZI! UWAGA!

Wyszły z druku modlitewnik święteczny — **MACHZORIM** z tekstem hebrajskim i polskim. Przekład rab. dr. M. Wundermana i dr. C. Korna. — Oprawa ozdobna w 4-ch tomach. — Do nabycia w wielkim wyborze i po cenach przystępnych w księgarni A. M. Grubsteina, Wschodnia 54, front, I-e piętro.

Zaginął PIES

myśliwski, brunatny, wabi się „Morus”. — Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska Nr. 276, Portiernia.

Powróciłam z Paryża.

Przywiozłam najświeższe modele sukien wizytowych i wieczorowych.
M. MAJERCZYKOWA, Gdańska 61, m. 8, tel. 39-67.

NAUCZYCIELKA

(izr.) absolw. Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Łodzi, specjalność matematyka, poszukuje posady odpowiedniej w szkole prywatnej.
Oferty sub „Nauczycielka”.

TANIO!

Abażury i Szkielety
Zamenhofa 4, (Rozwadowska)
F. LASKOWSKA
dawniej Piotrkowska Nr. 253.

Chłopiec

(izr.) na posyłki poszukiwany.
J. HUPERT
ul. Zawadzka Nr. 10.

HURTOWY SKŁAD
MYDŁA TOALETOWEGO, PERFUM i KOSMETYKÓW
— krajowych i zagranicznych fabryk —
Perfumeria „KOSMOS”

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 60. Tel. 15-22.

Fryzjer Adam
Piotrkowska 144, telefon 20-75
powróć!

Kupno i sprzedaż
Okazja do sprzedaży meble gabinetowe, styl nowoczesny. Wiadomość: Konstancja Nowakowska Nr. 11 sklep kwiatów. 2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 15 m. 28 od g. 12—3 i 6—8. 2

Szopa(y) oraz jeden pokój do wynajęcia. Nawrot Nr. 26, telef. 11-19. 2

Przyjmuję uczennicę na utrzymanie. Zgłoszenia w p. inżynierowej A. Malinowskiej ul. Sienkiewicza 39 m. 14. 2

Parafon szafkowy szwajcarski w nowym stanie sprzedam. Andrzej 47 II p. m. 6. 2

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Damskie, męskie, wieczorowe i nocne bielizna. Koldry, Torebki, rakulowe, parasolki, pończochy, skarpetki, szaliki, apaszki, polecia Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 25

Posada dla jednego ucznia (icy) chł. Gdańska 63 m. 22. 2

Posady
Biuralistka z grun- tową znajomością buchalterii oraz korespondencji, z ładnym charakterem pisma poszukuje po- sady. Łaskawe zgło- szenia sub „Biura- listka” do adm. „Re- publiki” 2

Poszukiwana ruty- nowana prze- dawczyni do branży galanterijnej z pier- wszorzędnymi refe- rencjami, zgłosić się od 4—10 wieczór, Zachodnia 15, Gin- cberg. 2

Do gimnazjum w Łodzi poszukuje się nauczycieli (lek) matematyki, fizyki, przyrody, geografii, niemieckiego i ry- sunków. Oferty sub „Nauczyciele” do adm. „Republiki” 2

Do zarobku osią- gnąć mogą Pa- nie i Panowie prze- dając Radio. Reflek- tanci zechcą złożyć swe oferty do Adm. pisma pod „Ra”. 4

Magazynier z świa- dectwami posu- kuje posady, wi- adomość Piotrkow- ska 25, Józef Nach- man. 2

Przyjmę kilku pa- nów na mieszka- nie Kilińskiego Nr. 79—36. 2

Inteligentna rodzi- na przyjmie pa- nienkę w wieku szkolnym na miesz- kanie z utrzyma- niem, opieką zapew- nioną, pianino na miejscu. Wiadomość Nawrot 36 parter front. 2

Pokój dla jednej o- soby do oddania Al. Kościuszki 41 Borysewicz. 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Poszukuję jakiegol- wiek pracy, posi- adam kilkunastu praktykę biurową, mogę złożyć zabez- pieczenie hipotecz- ne jako kaucję. Of- ery sub „K.” 2

Englishman gives lessons in conversation and correspondence. Of- fers address sub „Englishman” to the redaction. 7

Udziałem lekcji gry fortepianowej najdoskonalszą me- todą. Ceny b. przys- tepne ul. Aleja I-go Maja Nr. 35 m. 26

Tanio udzielam ko- repetycji w za- kresie 8 klas. Józe- fowicz Konstanty- nowska Nr. 22 od 4 do 7.

Tagielna książecz- ka wojskowa na imię Jankel Wolt Zwickelski. 1

Zgubiono dnia 17 8 1928 r. książkę wojskową 1898 rocz- nik Andrzej Chmie- lewski Tomaszów Maz. Gustowna 53, wydana przez P.K.U w Tomaszowie Maz 2

Markiewicz Jan zgubił dowód osobisty wyd. w Ło- dzi. 9

Powrócił Dr. med. Fischer

Przyjmuje z choro- bami wewnętrznymi codziennie od 5—9 ul. Andrzej 2.

Dr. Bronisław Handelsman

Choroby żołądka i szek i wątroby, powrócił. ul. Sienkiewicza 31

Godziny przyjęć 3/4—4/4 w nie- dziele od 9/4 rano.

Lekarz-dentysta H. Jankowska-Lifszykowa

Sienkiewicza 18 **POWRÓCIŁA.**

Znaleziono klucze

Do odebrania w ad- ministracji Republiki

Rodzice Szek Dzieci

Poleca na sezon je- sienny paletka chło- piec i dziewczęce, sukienki i ubranka podług najnowszych modeli zagranicz- nych. Uwaga. Wiel- ki wybór szkolnych mundurków. Szek Dzieci Nowo-Cegielniana 5

Zdolna Podręczna

do kapeluszy na- tychmiast poszuki- wana. Zawsze „S- cia Singer”.

1000 zł. poszukuję pożyczki na 1 nr. hipoteki. Oferty pod „35”

Skradziono weksel na 100 rubli sta- nislawie Wawroz- nek zamieszkałej w Brzezinach, wydany w Sądzie Pokoju w Lipinach, platny przez Piotra Waw- rzonka. Ostrzegam się przed nabyciem takowego gdyż zos- tał unieważniony. 3

Chojnacki Marian zgubił wyciąg z księgi stałej ludno- ci wyd. w Łodzi. 2

Zagubiono dokum- ent

Oferty sub „Czarny” do administracji „Republiki”.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.